Nr. 204. Środa 7 Września 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł. kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

Prawda w oczy kłuje szczególnie wtedy, jeżeli wypowie ją otwarcie i publicznie towarzysz i uczestnik w wspólnym błędzie, a do tego w błędzie politycznym, którego następstwa tak trudno przychodzi znosić a jeszcze trudniej naprawić. To też do żywego dotknął opozycyę wiernokonstytucyjną jeden z jej uczestników dotychczasowych dwoma artykułami drukowanemi p. n. „Prawda o Austryi" w augsburskiej *Allg. Ztg.*, która patrząc z tak dalekiej perspektywy na wewnętrzną politykę austryacką i oceniając ją *sine ira et studio* nie otwiera swoich łamów dla zwyczajnych elukubracyj, lecz tylko dla poważnej krytyki politycznej. Oba artykuły wiernokonstytucyjnego korespondenta nie zawierały właściwie żadnych nowych rewelacyj, lecz tylko sformułowały dobitnie to wszystko, co stanowi główny grzech polityczny dawnej większości Rady państwa i co sprowadziło jej dzisiejszy upadek. Ale wszystko to jest prawdziwem i dlatego właśnie tak boleśnie dotknęło winnych. Nagiej prawdy z najbliższej przeszłości więcej obawia się prasa opozycyjna niż najzręczniejszej polemiki na ogólnikowe frazesy. W frazeologii bowiem była i jest mistrzynią nieporównaną, w kuglarstwie frazesowem, w rabulisteryi publicystycznej nikt jej dotąd nie dorównał, a o przewyższeniu nawet mowy nie ma. Cała ta broń jednak staje się nieużyteczna, jeżeli kto, jak ów korespondent augsburskiego dziennika powie kategorycznie i bez ogródek: Zołądziliśmy ciężko, upadek dzisiejszy stanowi tylko zasłużoną karę — *nostra culpa!*

„We wszystkich krajach z systemem parlamentarnym — pisze ten klasyczny oskarżyciel stronnictwa wiernokonstytucyjnego — większość uważa za główny warunek spełnienia swoich zadań utrzymywanie najściślejszej styczności z gabinetem, który wyszedł z jej łona. Nasze stronnictwo rozpoczęło erę wiernokonstytucyjnego i liberalnego gabinetu ks. Adolfa Auersperga od tego, że wykluczyło ministrów z obrad klubowych. Był to pierwszy rys w stosunku naszym do rządu opartego na naszem zaufaniu. Rozszerzał się on coraz więcej mimo wielkich i nieocenionych zasług, które gabinet ten położył, mianowicie przez przeprowadzenie reformy wyborczej około Izby deputowanych, konstytucyi i stronnictwa. Tylko centrum mężnie wytrwało przy tym gabinecie, ono umożliwiło rządy wiernokonstytucyjnemu liberalnemu ministerstwu. Gdy w pewnych sprawach wypadło bronić nieodzownych postulatów powagi państwa i korony, jak n. p. w odnowieniu ugody austryacko-węgierskiej, przy zatwierdzeniu traktatu berlińskiego i t. p., nie nasze stronnictwo zapewniło partyi centrum większość, lecz Polacy, frakcya hr. Hohenwarta i Czesi z Morawy."

W dalszem przedstawieniu historyi grzechów stronnictwa wiernokonstytucyjnego, jego wiernokonstytucyjny oskarżyciel obszernie przedstawia pobudki znanego kompromisu w czeskiej kuryi większych posiadłości, który inauguruwał niejako nowy okres w polityce wewnętrznej, bo głównie przyczynił się do sprowadzenia Czechów do Rady państwa i wytworzenia się nowej większości, lepiej pojmującej obowiązki swoje wobec tradycyj i missyi państwa austryackiego. Do tego kompromisu przyczyniło się głównie stronnictwo postępowe, odtrącające od siebie szlachtę niemiecką w Czechach wnioskiem zniesienia kuryalnego systemu wyborczego. Lewica nie wystąpiła wtedy przeciw temu wnioskowi i milczeniem swojem ściągnęła na siebie aż nadto uzasadniony zarzut, że sprzyjała wnioskowi. Przeciw temu zarzutowi głównie wojuje prasa opozycyjna. Obrona nie jest szczęśliwą, bo przeciw świadectwu faktów dokonanych trudno się obronić. Ze dr. Kaiserfeld i kilku innych poważnych i umiarkowanych członków lewicy nie zgadzało się na zmianę systemu wyborczego w duchu wniosku frakcyi postępowej, mianowicie na zniesienie kuryi wielkiej posiadłości, to nie dowodzi bynajmniej, żeby stronnictwo wiernokonstytucyjne zasadniczo oparło się wnioskowi. Oparły się tylko umiarkowane jednostki, ale nie *gros* stronnictwa, które wówczas już popadło w zupełną rozterkę i bynajmniej nie oglądało się na przestrogi dr. Kaiserfelda. Wtedy nie Kaiserfeld ani żaden inny umiarkowany poseł, lecz skrajni w poglądach rej wodzili w całym obozie; to właśnie, co oni mówili, musi iść na rachunek stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Sprawy krajowe.

(*Ankieta rękodzielnicza*).

II.

§ Po tem przedstawieniu obecnego stanu rzeczy memoryał p. Kraińskiego zwraca się do projektowanej reformy podatku dochodowego i zarobkowego. Jeszcze w roku 1863 wystąpił rząd z projektem reformy podatków stałych i od tego czasu zajmowały się tą sprawą organa ustawodawcze. W roku 1864 rząd zmodyfikował pierwszy projekt ale nowy jego elaborat nie wyszedł ze stadyum obrad komisyjnych. Nastąpiła krótka pauza, bo już w roku 1869 sprawa reformy podatkowej weszła znowu na porządek dzienny z inicyatywy ówczesnego ministra skarbu dr. Brestla. Między pierwszym i ostatnim projektem zachodzi wielkie podobieństwo w zasadach a różnica głównie na tem polega, że kiedy pierwszy projekt (dr. Plenera) zawierał stopy podatkowe i wskazywał kwoty, które po zbadaniu podstaw podatkowych do zapłaty przypadają, projekt późniejszy (dr. Brestla) stanowił tylko normy o zbadaniu podstaw podatkowych, zastrzegając późniejszej ustawie oznaczenie stopy podatkowej. Z całego szeregu przedłożeń dr. Brestla tylko projekt regulacyi podatku gruntowego stał się po wielu modyfikacyach obowiązującą ustawą. W roku 1874 rząd wniósł znowu całą seryę projektów o reformie podatków stałych, mianowicie projekty reformy podatku zarobkowego i dochodowego oraz osobny projekt ustawy o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i innych stowarzyszeń obowiązanych do składania publicznych rachunków. Wydanie osobnego projektu o tych towarzystwach tem się usprawiedliwia, że jako obowiązane do publicznego składania rachunków są one więcej na ciężary wystawione niż inni przedsiębiorcy, którzy mogą ukryć bodaj część dochodu.

Projekty rządowe pozostały trzy lata w komisyach i dopiero w r. 1877 weszły pod obrady pełnej Izby. Projekt ustawy o podatku zarobkowym wprowadzał tylko niektóre zmiany w dotąd obowiązujących normach podatkowych a przedewszystkiem zapewniał wpływ czynnikom autonomicznym i przyjął zasadę prawnej niezmienności podatku na 3 lata. Projekt o towarzystwach akcyjnych nakładał podatek w wysokości 10 prct. od dochodu. Oba te projekty nie byłyby natrafiły na wielki opór w Izbie. Inaczej jednak rzecz się miała z trzecim projektem o podatku dochodowym. Większość komisyjna zaleciła Izbie do przyjęcia przedłożenie rządowe z pewnemi modyfikacyami. Zmieniony przez komisyę projekt stosował się w głównych zarysach do wzorów obowiązujących w niektórych państwach niemieckich. Miał on na celu pokrywanie niedoborów państwowych podatkiem dochodowym według skali progresyjnej wymierzonym, co następowałoby zapomocą kontyngensu podatkowego, corocznie w miarę potrzeby w drodze ustawodawczej ustanawianego. W projekcie ustanowione były znaczne opusty co do dotychczasowych podatków.

Przeciw projektom większości komisyi powstały dwie mniejszości; jedną tworzyła delegacya galicyjska popierająca zasadę pokrywania niedoborów państwowych dawnemi i nowemi podatkami konsumcyjnemi, druga mniejszość przemawiała za skatastrowaniem dochodu z obawy, aby w skutek licznych w ustawie przyznanych opustów nie okazał się w rezultacie reformy ubytek w dochodach państwa. Autonomiści sprzeciwiali się

LISTY PARYSKIE

CVI.

Paryskie polowanie! Ostatni królik. Legenda o żywym zającu i jej ciekawej wyjaśnienie. Dostawa zwierzyny z zagranicy. Zwierzyniec w Algieryi. Lwie jatki. Nimrodowie nowożytni. Piękne mumie i emalia twarzy. *Mundus vult decipi.* Galerya pomników. Hugo i Gambetta jako karyatydy. Powódź romansów. Posucha na temata dramatyczne. Stary romans Coopera *Szpieg* i nowy dramat w Gaité, *Le Patriote.* Na czem niekiedy polega powodzenie sztuki?

Polowanie w departamencie Sekwany rozpoczęło się od dwóch dni, to jest właściwie mówiąc, urzędownie ogłoszono, że od dnia 30 sierpnia wolno jest polować w granicach wymienionego departamentu, ma się rozumieć, osobom opłacającym taksę od polowania i używania myśliwskiej broni. Trudno jednak wytłómaczyć rzeczywiste znaczenie tego pozwolenia. Departament Sekwany, to Paryż z okręgiem mil wym i pasem letnich pałacyków, will, ogrodów, restauracyj, karczemek, sal tańca i t. p., tak, że na całej tej przestrzeni, w całym departamencie Sekwany, największą knieją jest lasek Buloński.

Gdzież tu miejsce dla zwierzyny, gdzie pole dla myśliwców?

Już przed dwudziestu pięciu laty w jednej teatralnej śpiewce bawiono się historyą ostatniego królika na równinie St. Denis, na którego polowało trzy tysiące paryskich Nemrodów. Przez dwadzieścia pięć lat ten ostatni reprezentant zwierzyny miał czas więcej niż raz przenieść się *ad patres*, bo zresztą cóż miał robić w pośrodku setnych i tysiącznych nawet fabryk z huczącemi przeraźliwie maszynami i kominami, buchającemi czarnym duszącym dymem, czem mógłby się wyżywić na bruku i żwirowych drogach pokrywających całą przestrzeń tak zwanego departamentu Sekwany, przy odgłosie śpiewów i tańców połowy Paryża, wysypującej się przynajmniej w niedzielę na sztuczne murawy i pod staranie ale nie z wielkiem powodzeniem hodowane skąpe gałązki leszczyny i akacyj, mające udawać ogródki a przynajmniej altanki wiejskich restauracyj?

Ale ponieważ przed pięćdziesięciu laty nawet na Batyniolach, Montmartre i Menilmontant strzelano jeszcze kuropatwy i zające, a prefektura Sekwany troskliwa o ochronę zwierzyny ogłasza co rok na wiosnę zakaz a na jesień pozwolenie polowania, więc i dziś jeszcze urzędowe te ogłoszenia po wtarzają się z godną lepszej sprawy regularnością.

A jednak nie dalej jak rok temu, zwolennicy niezmiertelnej rutyny byli prawie bliskimi tryumfu — obecność zająca skonstatowaną została na równinie Asnières. Więcej niż jeden niedzielny myśliwiec widział go, strzelał nawet do niego, ale jakoś zawsze bez skutku; dzienniki nie wahały się podać ten nadzwyczajny fakt do wiadomości publicznej, chociaż niektóre pozwalały sobie powątpiewać o wiarogodności myśliwskich opowiadań. Pokazało się jednak, że tym razem, zapewne wyjątkowo, powieść ta nie była fantazyą myśliwską.

Jeden z ulubionych komików teatru Palais Royal mieszka we własnym letnim domku w Asnières. Różne to są gusta na świecie. O północy wyszedłszy z teatru, tłuc się fiakrem do stacyi kolei St. Lazare, a wysiadłszy z wagonu dreptać w ciemności po śniegu albo błocie wśród wiatrów i deszczu, są to, jak się zdaje, dla niektórych usposobień nieocenione przyjemności, przynajmniej znaczna część paryskich artystów dramatycznych lubuje się w takich zamiejskich mieszkaniach. Otóż M., wspomniony komik, w całej rozciągłości oddaje się tym przyjemnościom wiejskiego życia, naturalnie zatem ma dubeltówkę, pozwolenie na broń, torbę myśliwską i psa i co rok w porze dozwolonego polowania widzieć go można z fuzyą na ramieniu odbywającego przechadzki nad Sekwaną. Otóż przeszłego roku, pewnego dnia, kiedy jak zwykle wracał już do domu z pustemi trokami, wśród dużej kupy skorup od ostryg, świadczących, że tu wczoraj jadło śniadanie jakieś wesołe towarzystwo paryskich amatorów sielankowego życia, spostrzegł najwyraźniej długie uszy zająca. Pies, na nieszczęście wiedząc z długiego doświadczenia, że służba jego w tych myśliwskich wycieczkach jest najzupełniejszą synekurą, pozostał znacznie w tyle, bawiąc się ogryzaniem jakiejś kości, znalezionej na drodze. Wołać go, toby spłoszyło zająca, strzelba przypadkiem nie była nabita, a puścić się w pogoń za zającem, jak się zerwie, to trud daremny. Nasz Nemrod zatem poprzestał na wstrzymaniu oddechu i czekaniu z rezygnacyą, jak mu szarak umknie bezpiecznie. Niedługo czekał; zając na bystry słuch i za pierwszym szelestem obrócił się, stanął na tylnych łapkach a przedniemi zaczął machać w powietrzu, jakby bił w bęben i dużemi oczami patrzał na skamieniałego prawie, jakby urzeczonego jego wzrokiem artystę. Zając kilku skokami już był przy jego nogach i zaczął wybijać werbel na jednym jego bucie. Ochłonąwszy z podziwienia, M. schylił się, wziął zająca na ręce i tryumfalnie wrócił do domu z polowania z tą żywą zwierzyną. Pokazało się, że to był uczony zając, zbiegły jakiemuś kuglarzowi, wałęsającemu się z nim po jarmarkach na jarmark!

Tej zimy zając ów zakończył życie, bo go za bardzo karmiono ciastkami. Był to niewątpliwie ostatni żywy zając w departamencie Sekwany!...

Nie idzie za tem, żeby paryscy smakosze mieli już zrzec się nadziei skosztowania szpikowanego czombra, tylko że dla spożywania tego, bez czego nie można mieć zajęczej pieczeni, potrzeba puścić się daleko za obręb departamentu Sekwany, albo, co dalekom praktyczniejsze, kupić ubitego już zająca u handlarza zwierzyny. W prawdzie skutkiem gwałtownego tępienia zwierzyny szczególnie przez kłusowników, zające coraz są rzadsze, i dziś już targi paryskie daleko obficiej zaopatrywane są zagraniczną niż krajową zwierzyną, ale przy niezmiernych ułatwieniach komunikacyi dostawy te nie ustają i kto chce i może dobrze zapłacić, znajdzie zawsze towar, jakiego żąda.

To tylko bieda, że im więcej dzisiejsi kierownicy ludzkości rozprawiają o republikańskiej równości, tem widoczniej na każdym kroku objawiają się niezmierne różnice warunków bytu i tem dalej z każdym dniem znajdujemy się od utopii Henryka IV, który mówił, że wtedy dopiero będzie zupełnie ze swoich rządów zadowolony, jak każdy, choćby najuboższy z jego poddanych, będzie mógł przynajmniej w niedzielę mieć rosół z kury.

Skargi paryskich myśliwców na brak

reformie z tego powodu, że ustawa projektowana wzbraniała nakładania dodatków krajowych i gminnych do podatku dochodowego. Niepewność co do spodziewanego dochodu i trudność wynikająca z powyższego postanowienia o dodatkach krajowych i gminnych doprowadziły do tego, że odroczoną została cała reforma podatków stałych z wyjątkiem podatku gruntowego. Dopiero w roku 1880 wydana została ustawa przyznająca ulgi w wymiarze podatku zarobkowego i dochodowego towarzystwom zarobkowym i gospodarczym. Ulgi przyznane w tej ustawie są znaczne i nie ograniczają się do samego opustu, lecz wypływają także z określenia podstawy dla zbadania czystego dochodu.

Zaznaczając niepewność, czy dawne projekty wśród obecnych stosunków zostaną wznowione, zmienione lub innemi zastąpione, memoryał wykazuje niedogodności obecnie istniejące, które w każdym razie dla podniesienia przemysłu i rękodzielnictwa usunięte być powinny. Przedewszystkiem zastanawia się p. Kraiński nad pytaniem, czy obecny podatek dochodowy i zarobkowy obciąża przemysł i rękodzieła w sposób niezgodny z zasadą podatkową, że podatek powinien obejmować tylko dochód, nie naruszając samej substancyi. Smiało twierdzić można, że nie byłby to ciężar tak przykry, gdyby przemysł i rękodzieła znajdowały się u nas w takim stanie jak w innych krajach i nie musiały walczyć z tylu różnemi trudnościami. Chcąc jednak być bezstronnym trzeba przyznać, że państwo nie może się powodować polityką ochronną w sprawach podatkowych, że chcąc zaprowadzić równowagę budżetową, musi oglądać się za wyższemi dochodami z obecnie istniejących i nowych źródeł podatkowych. W żadnym razie tedy nie można reformy podatkowej tak pojmować, że w skutek niej nastąpi ogólne zniżenie podatku zarobkowego i dochodowego.

Natomiast usunąć się dadzą uciążliwości pochodzące ze sposobu badania podstaw wymiarowych. Chodzi głównie o ścisłe przestrzeganie zasady, że zajęcie niestanowiące podstawy samoistnego utrzymania dla jednostki, lecz tylko uboczne, często niewydatne i mało znaczące źródło zarobku, jak n. p. tkactwo ciesielstwo, kowalstwo, szewstwo i t. d. obok uprawy roli, wolne są od opłaty podatku zarobkowego. Memoryał stwierdza, że krajowa władza skarbowa uwzględnia przedstawienia, wnoszone przeciw opodatkowaniu tego rodzaju zajęć przemysłowych oraz przeciw podwyższeniu dochodu fasyonowanego w sposób niesłuszny, ale nie każdy opodatkowany posiada potrzebną znajomość przepisów i środków zaradczych, których użyć mu wolno w myśl ustawy. Z tego powodu podnosi memoryał potrzebę przypuszczenia do czynności wymiarowej żywiołu autonomicznego. Dalej podnosi memoryał potrzebę przestrzegania zasady jednostajności podatkowej, aby nietylko w jednem i tem samem źródle podatkowem wszystkie jednostki równy ciężar ponosiły, lecz nadto, aby wszystkie źródła podatkowe jednakowo przyczyniały się do pokrycia potrzeb państwowych. Z porównania pojedyńczych działów podatków a mianowicie podatku gruntowego, domowo-czynszowego i dochodowego włącznie z zarobkowym od przedsiębiorstw przemysłowych, przychodzi autor memoryału do przekonania, że dochód przemysłowca z ruchomego kapitału niższy ciężar podatkowy ponosi, aniżeli dochód z kapitału w nieruchomości lokowanego, z czego wynikałoby, że przemysł i rękodzieła właściwie nie są przeciążone podatkami.

Pożądaną wydaje się autorowi memoryału większa stałość czyli niezmienność podatku szczególnie zarobkowego. Obecny sposób wymierzania podatku zarobkowego na jeden rok tylko należałoby według memoryału zastąpić innym, na dłuższy okres czasu obliczonym. Już dawniej tak było, gdyż patent z r. 1812 ustanawia wymiar podatku zarobkowego na 3 letni okres czasu. Projekt reformy podatkowej uchwalony przez komisyę Rady państwa w r. 1877 restytuował to dawne postanowienie o trzyletnim okresie. Pożądanem także przedstawia memoryał przyznanie pewnej opieki ze strony państwa nowo powstającym gałęziom przemysłu. Opieka ta najskuteczniej objawi się w ułatwieniach podatkowych, które są dopuszczalne wobec innych gałęzi przemysłu, gdyż nie sprowadziłyby zwichnięcia warunków konkurencyi.

Wszystkie powyżej wskazane niedogodności sformułowane są przy końcu memoryału w ten sposób, że zarazem jak w samym tekście podano zostały środki zaradcze, których przyjęcie w projektach reformy podatkowej jest pożądanem. Do Wydziału krajowego zaś zwraca się memoryał z przedstawieniem, aby 1) wpłynął na przyspieszenie reformy opodatkowania towarzystw akcyjnych i spółek obowiązanych do składania publicznych rachunków, 2) aby już w dzisiejszym systemie podatku dochodowego wyjednał dla instytucyi mężów zaufania wpływ doradczy ale więcej stanowczy na całą sprawę zbadania podstaw wymiarowych i aby w miejscowościach, gdzie istnieją korporacye rzemieślnicze, mężów zaufania, te korporacye, w innych zaś miejscowościach zwierzchności gmin w tym celu powoływały, by organom wymiarowym dawały opinię o dochodach wszystkich przemysłowców pewnej kategoryi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wieści o zmianach w Petersburgu.)

O panującem w tej chwili usposobieniu sfer najwyższych i przewidywanych zmianach w sferach rządowych jeden z dzienników niemieckich podaje w liście z Petersburga następujące szczegóły, które z obowiązku dziennikarskiego powtarzamy:

„Nie było dotychczas z pewnością tak licznych jak obecnie co chwila krzyżujących się prądów na dworze petersburskim, gdy walka obu głównych kierunków doszła prawie do kulminacyjnego punktu. Nastąpiło to, czego się od kilku miesięcy obawiali reprezentanci kierunku paanslawistycznego i coby chętnie byli odwrócili. Z chwilą przybycia panującej rodziny duńskiej wystąpił znowu na widownię w całej potędze tak zwany przez mieszkańców Moskwy „europeizm“, który od kilku tygodni przedtem został całkowicie wyparty. Obecnie zatem prąd panslawistyczny ustąpić musiał stanowczo na drugi plan. Nie posiadał on zresztą nigdy trwałych podwalin w buduarze carowej, która często otrzymywała z domu rodzicielskiego objaśnienia o dążnościach panslawizmu, i udzielała ich następnie carowi ulegającemu chętnie ideom podszeptywanym z Moskwy. Z drugiej strony ów prąd, którego siedziba jest w Moskwie, oczywiście niechętnie patrzył na życzliwe rady duńskie, przedstawiał je carowi jako niewłaściwe mięszanie się Danii w sprawy wewnętrzne Rossyi.

„Dopiero po przeprowadzonej bardzo obszernej korespondencyi udało się doprowadzić do odwiedzin Petersburga panującego domu duńskiego. Można jednak było z góry przewidzieć, że znana wolnomyślność teścia królewskiego doprowadzi do drażliwych wynurzeń o sprawach, które monarsze rossyjskiemu starano się przedstawiać w różowem świetle, a o których Europa wiedziała zupełną prawdę. Prócz tego w apartamentach rodziny car wolnym był zupełnie od wpływów przemożnego dotychczas stronnictwa, o wystawiony na wpływ przeciwnego, z czego król duński w istocie skorzystał w tym kierunku, którego się obawiali koledzy pana Aksakowa.

„Od kilka dni zatem car Aleksander III zaczyna się zapatrywać na swoje położenie z innego punktu widzenia. Otrzymał oprócz tego z Berlina od cesarza Wilhelma pismo własnoręczne, które w poufnej a prostej formie poparło szczere rady króla duńskiego. Zwrócono w tem piśmie uwagę panującego Rossyi na zajścia w Węgrzech i Serbii i że zajścia te, prowokowane przez Rossyę, doprowadziły do wysokiego stopnia rozdrażnienia opinię publiczną w Austro-Węgrzech. Pierwszą więc czynnością cara było zażądanie sprawozdania ze stanu gospodarki finansowej, a w wykazie, który mu przedłożono, okazały się znaczne wydatki na cele agitacyi panslawistycznej, a mianowicie wysyłki pieniędzy do Belgradu.

„Niektóre szczegóły, które właśnie otrzymałem — mówi dalej korespondent — charakteryzują jeszcze wybitniej sytuacyę. Wysłany został własnoręczny list cara do hr. Szuwałowa, z czego już wywnioskować chciano zupełną zmianę systemu. Hr. Szuwałow jest stanowczym zwolennikiem cywilizacyi zachodniej, wpływ zatem jego może być pożądanym, ale o zmianie systemu nie było dotąd mowy. Jako dalszą zmianę usposobień poczytać należy istniejący zamiar ułaskawienia *Gołosu* i wysłanie portretu Aleksandra II w brylantach Wielkiemu Księciu Konstantemu, który jeszcze przed tygodniem miał naprózno zwracać uwagę na smutne skutki panslawizmu.

„Po wyjaśnieniach, które car otrzymał z kilku stron, zachwiane zostało stanowisko Ignatiewa, prawdopodobnie jednak nie zechce car od razu wyprzeć się i potępić jego polityki wobec kraju. Na razie położono tylko stanowczy kres napływowi panslawistycznych żywiołów na wyższe urzędy i powstrzymano dekretowanie wysyłek w drodze administracyjnej. Prasie oczywiście nie pozwala rząd robić jeszcze ani wzmianki o zamierzonych zmianach, które niewątpliwie postawią u steru osobistości należące do stronnictwa liberalnego. Car bardzo jest niezadowolony z dwuznacznego stanowiska, na jakiem stronnictwo panslawistów postawiło Rossyę wobec państwa austryackiego.

„Naczelnik miasta Petersburga Baranow odpokutował za to, że był reprezentantem gospodarki stronnictwa. W ciągu jego rządów administracya policyjna nie wykazała żadnych dodatnich czynów, użyczał on natomiast swego poparcia osobistym celom partyi moskiewskiej i wprowadził mnóstwo niepewnych, wątpliwego charakteru a przytem niezdolnych osobistości do urzędów w stolicy za pośrednictwem swojej rekomendacyi. Ludzie ci otrzymywali posady tylko za to, że ślubowali wierność panslawizmowi. Skoro car dowiedział się o tem wszystkiem, musiała nastąpić reakcya, tembardziej, że osobę panującego wyzyskano w celach stronniczych i zrażono tem arystokracyę.“

(Mowy Gambetty).

Podaliśmy już telegraficzne streszczenie dwóch mów Gambetty, mianych w niedzielę w Neubourgu przy odsłonięciu pomnika Dupont'a de l'Eure i na bankiecie danym w temże mieście z tego powodu. Obecnie podajemy ważniejsze ustępy tych mów w przekładzie.

Podczas uroczystosci odsłonięcia statuy załamała się częściowo trybuna mieszcząca 800 osób, na której znajdował się Gambetta. Popłoch był wielki, ale że szczęśliwym wypadkiem zdarzenia tego nikt nie przepłacił życiem ani cięższem uszkodzeniem, udało się więc Gambecie uspokoić tłum i uroczystość odbywała się dalej bez przeszkody.

Po mowach Spullera i ministra Cazot'a Gambetta zabrał głos i powiedział między innemi:

„O smutnej pamięci dniu 4 września powiedzieć możemy, że chociaż oswobodził nas na zewnątrz, ma on jednak znaczenie militarnej klęski Francyi. Możemy powiedzieć że jeżeli tego dnia kraj upadł, przyczyną tego był brak cnót obywatelskich w chwilach próby. (*Huczne oklaski*). Pomnik, przed którym stajemy, daje nam wielką naukę. Gdyby było plemię francuskie posiadało więcej odwagi, sumienia, cnoty, miłości ojczyzny, poczucia niepodległości, rozumu i lekceważenia materyalnych przyjemności, to świadczę się dziejami, nie bylibyśmy mieli d. 4 września lecz tylko dzień 15 lipca 1870 roku. (*Kilkakrotne oklaski*). Dobrze jest wznosić posągi tym, którzy zawsze stali na stanowisku sprawiedliwem, w działaniach kierowali się rozumem, nie ulegali ani natarczywości i przesadnym wymaganiom tłumów, ani despotyzmowi jednostek, lecz szli zawsze prostą i jawną drogą, którą sobie nakreślili. Dobrze jest czcić pamięć tych, którzy bez względu na chwilową niepopularność lub entuzyastyczne okrzyki szli naprzód i miarowym krokiem do osiągnięcia ideału prawa i sprawiedliwości dążyli. (*Oklaski*). Trzeba pozostać na tej prostej drodze. Francya ma za sobą dzieje a przed sobą przyszłość. Potrzebuje ona silnych i zdecydowanych obywateli, aby posłannictwo swoje spełniła. Posłannictwo to jest w rękach mężów, ale nie pojedyńczych indywiduów, w rękach ludu, w mocy głosowania powszechnego. Jeżeli lud sam się zapomni, to wszystko będzie straconem, ale jeżeli naród będzie umiał panować nad sobą, to wszystko będzie możebnem, a dla możebności, kiedy mowa o Francyi, nie ma granic Dzieje nie mogą się zatrzymywać (*Oklaski i okrzyki:* Niech żyje republika! Niech żyje Gambetta!).“

Z mowy wieczornej na bankiecie podajemy następne ustępy:

„Republika po utrwaleniu swojem wewnątrz zjednała sobie poważanie na zewnątrz. dziś zaś ma przed sobą zadanie wprowadzenia reform, których się domaga opinia publiczna w zakresie władz wykonawczych i administracyi. (*Oklaski*). Przed czterma blisko laty zamknięty został okres niebezpieczeństw a rozpoczął się okres trudności. Nie skończył się on dotychczas, tylko że obecnie trudności znajdują się gdzieindziej, niż przedtem Należy zaznaczyć drugi krok naprzód, ustalić drugą stacyę na drodze postępu republikańskiego, ale trzeba się zarówno strzedz chęci podejmowania wszystkiego odrazu. Nie ustaje praca nad rozmaitemi bardzo wszechstronnemi programami, ale gdybyśmy je chcieli zaraz wykonać, to cóżby pozostało dwudziestemu stuleciu? (*Objawy wesołości*). Francya nie życzy sobie rozstrzygnięcia wszystkich tych kwestyj odrazu, ale skoro jedna rozwiązana zostanie, musi z kolei przyjść druga i trzecia na porządek dzienny. Gdyby chciano w pewnym oznaczonym terminie wszystko rozwiązać, doprowadzonoby do niemocy i rozdwojenia, do zamięszania i znużenia kraju. (*Huczne oklaski*). Izba będzie musiała orzec, od czego ma być zrobiony początek, albowiem trzeba znać dokładnie grunt, po którym mamy zamiar postępować. Wiem że metoda taka znajdzie krytyków i przeciwników, ale skoro kraj zostanie zapytany w przedmiocie tej polityki, to odpowiedź wypadnie zawsze zwycięzka i tryumfująca. (*Oklaski*). Potrzeba wytrwałości, karności i posłuszeństwa dla wszechwładzy narodowej, by krokiem umiarkowanym iść naprzód, potrzeba wiedzieć z góry, jakie będą skutki reform częściowych lub reformy ogólnej, ażeby ją przeprowadzić było można. Należy się wystrzegać dawać krajowi wbrew wyraźnej jego woli, bez przygotowania i aprobaty jakichkolwiek reform, które się wydają na papierze bardzo wspaniale, lecz w rzeczywistości są punktami oparcia dla reakcyi

---

pożądanego zajęcia doszły widać aż do Algieru i znalazł się człowiek, który zamierzył położyć koniec tym jeremiadom. Tym człowiekiem jest Bombonnel, sławny tępiciel panter. Postanowił on w prowincyi Algieru, wśród niezmiernych lasów, na płaszczyźnie wybornie odpowiadającej temu celowi, urządzić konserwatoryum specyalnego rodzaju myślistwa ku użytkowi Nemrodów, niemających w domu do czego strzelać.

Nie idzie tu o pospolitą kuropatwę, o trwożnego zająca, ani nawet o płochą sarnę; to dobre dla dzieci. Kto chce rozrywki zdolnej roznamiętnić prawdziwego myśliwca, tu ją znajdzie. U Bombonnela polować się będzie na szakale, hyeny, pantery i lwy!

Toż to tygodniowi fejletoniści będą mieli do opisywania wstrząsające sceny, a widzowie w Palais Royal będą musieli trzymać się za boki, kiedy Monbars albo Hiacynt wystąpi w roli jakiego wykrochmalonego eleganta, którego cienkie nogi drgać będą jak liście osiki, a zęby grzechotać na myśl spotkania się z królem puszczy!

Ale na nieszczęście Bombonnel przewidział, jak się zdaje, podobne przypadki i znając dobrze swoich klientów, około swego zwierzyńca wybudował nieprzerwany ciąg murowanych i jak fregaty wojenne, żelazem pokrytych „stanowisk“, z poza których myśliwi strzelać będą bez żadnego narażenia się na niebezpieczeństwo.

Ten szczegół psuje mi cały efekt tego pomysłu i rozwiewa nadzieje, jakie na nim opierałem. Już pieściłem się tą myślą, że ostre pazury i zęby afrykańskiej grubej zwierzyny uwolnią świat od małej chociaż cząstki tych „nieużytków społeczeństwa“, które umieją tylko służyć za manekiny do prezentowania nowomodnych krojów ubrania i marnować wśród szalonych i bezwstydnych orgij krwawo nieraz przez ich ojców zapracowane pieniądze. Pomysł Bombonnela mógł w tym kierunku oddać niejedną przysługę społeczeństwu, bo niepokonana siła mody byłaby nawet najtrwożliwszych zmusiła do zwiedzenia jego afrykańskiego zwierzyńca, ale przy „kazamatach bezpieczeństwa“ i ta szansa zniknęła.

Zwierzyniec Bombonnela będzie po prostu szlachtuzem na lwy, pantery i szakale, godnym paryskich *fashionablów*. Jest to zresztą widocznie poprostu tylko spekulacya, bo przy zwierzyńcu będzie kasyno i klub, w którym nie obejdzie się bez bakarota; naturalnie damy przyjmowane będą do tego kasyna. Jakiż to wymowny znak naszej epoki, ta parodya niebezpieczeństwa, ta maskarada bohaterstwa, to polowanie na dzikie zwierzęta z okna sypialnego pokoju!

Nie można odmówić Francuzom wielkich wynalazczych zdolności; szczególnie na polu damskiej toalety są oni niewyczerpani i dotąd cały świat naśladuje tylko ich pomysły. Zdaje się jednak, że tym razem w pewnym kierunku *la perfide Albion* z większą energią posuwa się naprzód, mianowicie w tem, co się tyczy wdzięków twarzy płci pięknej. Przed kilku laty sławna angielska metoda emaljowania twarzy wyrzuciła na niejaki czas, ma się rozumieć z bogatych pałacowych budoarów, bo była bardzo kosztowna, wszystkie welutyny, kremy, kosmydory, wody młodości i t. p. Ale pokazało się, że ta metoda przedstawiała rozliczne niedogodności; nagłe wstrząśnienie, zbytnie gorąco sprowadzało pękanie emalji tak, że niejedna twarz, wyszedłszy z domu gładką jako kararyjski marmur, wracała porysowana jak popękany kafel. Trzeba więc było szukać innych sposobów osiągnięcia pożądanego rezultatu, któryby obszedł się bez ostrzegającego napisu *fragile*, jaki się zwykle kładzie przy przesyłce pak ze szkłem lub innemi kruchemi towarami.

Dowiadujemy się w tej chwili, że usiłowania te zostały uwieńczone najzupełniejszym skutkiem. Anglik, wynalazca nowej metody, doszedł do niej przez rozumowanie. Ponieważ można umarłemu ciału nadać najzupełniejszy pozor życia, powiedział on sobie, to operacya ta powinnaby być daleko łatwiejszą na żywem ciele. Sprobujmy. Od dawna już najdoskonalsze starożytne sposoby balsamowania przewyższone zostały w skutkach przez wstrzykiwanie pewnych konserwujących płynów. Otóż nowa metoda nazywać się będzie „antycypowanem balsamowaniem“. Ponieważ idzie tu głównie o twarz, dość więc jest przez drobniutkie zakłócie za uszami wstrzyknąć pod skórę pewien płyn chemicznie przyrządzony, w taki sposób, że obecność jego nadaje twarzy lilje i róże, które czas jej odjął, przyczem tkanka skóry pęcznieje w taki sposób, że znikają wszystkie zmarszczki, jakiemi lata naznaczyły swój przebieg.

W taki sposób odmłodniona okazała się w tym roku w Trouville, Deauville i innych modnych morskich kąpielach niejedna *lady*, którą przed rokiem widziano tam daleko starszą. Naturalnie że wynalazca tej metody, tak w skutkach swoich cudownej, otworzy lada dzień swoje atelier w Paryżu i że mu nie zabraknie klienteli.

(Dokończenie nastąpi.)

I. Bohdan

„Wolność przeniknęła obecnie obyczaje Francyi, a to nie łatwe było dla kraju tak nerwowego i wrażliwego, na który działał każdy zmienny prąd powietrza. Francya nie ulęknie się już niczego i nic już jej nie wzruszy w podwalinach. Mimo to byłoby niebezpiecznie ryzykować za wiele, gdyż oddalibyśmy się na pastwę wszelkim prądom reakcyjnym i ruchom zewnętrznym, któreby w odpowiedniej chwili przyniosły niemało niemiłych niespodzianek. Dlatego nie chciejmy robić wszystkiego od razu. Były czasy, w których chciano świat przeobrazić dekretami, ale po sześćdziesięciu latach usiłowania te kapryśne, źle zastosowane, niezgodne z sumieniem kraju, przyniosły straszliwe chwile reakcyi, która Francyę ucisnęła (*Sensacya*). Dlatego nie chcemy nic powierzać przypadkowi, nic usiłowaniom ciągle czuwającego nieprzyjaciela, który nie został wyparty z areny, nie ustępuje i sprzymierza się z świeżo powstałymi nieprzyjaciółmi stojącej u steru demokracyi. Należy tych nieprzyjaciół wypierać krok za krokiem i nie nastręczać im możności, żeby nas mogli przerazić i zgubić. Nie w niwelującej, utopijnej, kapryśnej, ale w postępowej republice winny być rozwiązane kwestye bieżące spokojnie, cierpliwie i stopniowo, bo Francya chce położyć ufność w przyszłości i zabezpieczeniu jej. Jeżeliśmy pozyskali lud wiejski, winniśmy to panującemu wszędzie porządkowi a także temu, że się nie cofamy, lecz ciągle naprzód idziemy. Ufność można pozyskać tylko wtedy, kiedy się krajowi zapewnia bezpieczeństwo.“

Dalej oświadczył Gambetta, że kwestyę wyborów zbiorowych należy odroczyć aż do chwili ustąpienia obecnej nowej Izby deputowanych albo aż do rewizyi konstytucyi, jeśli ta przyjdzie na porządek dzienny. Byłoby dziecinstwem przypuszczać, że Izba wyszła z powszechnego prawa głosowania skłoni się zaraz do zmiany systemu wyborczego. Postępowanie takie byłoby w oczach Gambetty komicznem, zna on tylko praktyczną politykę. „Izba deputowanych mając zapewnioną egzystencyę, powinna uchylić wszelkie osobiste waśnie, a nawet uprawnionym aspiracyom nakazać milczenie, jakoteż usunąć wszelkie przyczyny antagonizmu i rozdwojenia, gdyż obowiązana jest dla siebie i kraju stworzyć silną i trwałą większość. Deputowani będą wiedzieli czego chcieć, nic nam nie narzucą, gdyż znajdujemy się pod taką formą rządu, którą można nazwać rządem ojcowskim. Skoro się Izba odezwie, nastanie ogólna jednomyślność.“ W końcu wyraził Gambetta nadzieję, że nadejdzie kiedyś dzień 4 września, w którym wszyscy Francuzi zgromadzą się pod jedną chorągwią. (*Żywe oklaski*).

KRONIKA

= **JE. pan minister skarbu** dr. Dunajewski powrócił z urlopu do Wiednia.

= **C. k. Namiestnictwo** zezwoliło komitetowi zawiązanemu w celu niesienia pomocy pogorzelcom w Hordyni i Siekierczycach w powiecie samborskim na zbieranie składek we wschodniej części kraju po koniec grudnia b. r. pod warunkiem, że zbieraniem składek trudnić się będą osoby przez komitet do tego upoważnione, zaopatrzone w certyfikaty widymowane przez miejscowego c. k. starostę.

— **Opieka nad uwolnionymi** więźniami Odbieramy doniesienie, że staraniem towarzystwa opieki nad uwolnionymi więźniami odbędzie się jutro, we czwartek na górze zamkowej festyn połączony z loteryą fantową i tombolą. Muzyki wojskowe pułków br. Ringelsheim i ks. Parma odgrywać będą najnowsze utwory, a cały wieczór ogród oświetlony będzie lampionami, w tym celu z Drezna sprowadzonemi.

— **Na wystawę dzieł sztuki** we Lwowie nadszedł obraz olejny Wojciecha Kossaka, portret pana Marszałka krajowego dr. Mikołaja Zyblikiewicza. Obraz Rossowskiego *Skazana* pozostanie na wystawie tutejszej już tylko kilka dni.

* **Zapiski policyjne.** Dnia wczorajszego około godziny 6 po południu bawiący się na galeryi trzeciego piętra w domu pod l. 2 na ulicy Skarbkowskiej ośmioletni syn posługaczki Anny Mahacz, wychyliwszy się po za poręcz stracił równowagę i spadł na dół, uderzając głową o kamienną posadzkę tak gwałtownie, iż w skutek wstrząśnienia mózgu i potłuczenia się po półgodzinnych cierpieniach ducha wyzionął. — Skradziono panu G. K. ze strychu 13 koszul męzkich ze znakami A. W. i S. W.; panu S. B. z biura list 6% banku hipotecznego serya A. liczba 13.399, opiewający na 100 zł., a panu K. V. ze sklepu złotą bransoletę wartości 24 zł.

⁂ **O znaczniejszych pożarach** w kraju doszły nas następujące doniesienia: W Malczycach, w powiecie gródeckim, przez nieostrożność pozostawionych bez nadzoru dzieci wybuchł w jednej ze stodół włościańskich pożar, który zniszczył ośm zagród. Strata wynosi przeszło 3.000 zł., a tylko jeden z pogorzelców był ubezpieczony. — W Łączkach, w powiecie jasielskim, pogorzało ze szczętem sześciu gospodarzy, których nieubezpieczona wcale strata oceniona została na 5.200 zł. Przyczyna pożaru tego nie została jeszcze wyśledzona. — W gminie Bykowie, w powiecie samborskim, ofiarą pożogi, której przyczyny nie zdołano wyśledzić, padło siedmiu gospodarzy. Strata ich wynosi 7.100 zł., a jeden tylko z pogorzelców był ubezpieczony. Zarówno w tym ostatnim wypadku pożaru, jak i w poprzednich, zarządzono dochodzenie sądowe.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu szef biurowy kolei Północnej Karol Rick, w 67 roku życia; w Tresse pod Bordeaux dożywotni senator francuski Emil Foureaud, liczący lat 62; w Berlinie profesor wydziału filozoficznego wszechnicy tamtejszej, dr. Karol Geppert, przeżywszy lat 70.

† **Pietro Cossa.** Włochy utraciły w tych dniach jednego z najznakomitszych swoich pisarzy. Jak doniósł już telegram z Liworna zakończył tam życie w sile wieku znany jako liryk i dramatyk pisarz włoski Pietro Cossa, a to nagłą śmiercią, bawiąc w owem mieście na próbach jednego z ostatnich swych utworów dramatycznych, który ma być wkrótce wystawiony na scenie. Pietro Cossa należał do tego zastępu młodych pisarzy włoskich, którzy usiłują stawiać przed oczy skarłowaciałemu pokoleniu dzisiejszemu za wzór potężne postacie z przeszłości Włoch, mianowicie Rzymu, którą on zwłaszcza aż do przesady niekiedy apoteozował. Główne utwory jego wszakże, jak „Maryusz i Cymbrowie“, „Nero“, „Messalina“, „Kleopatra“, bądź co bądź odznaczają się głębokiem poczuciem świata starożytnego i świetną charakterystyką, a jeżeli czem grzeszą w ogólności, to grubym realizmem i brakiem wszelkiego tonu „pojednawczego“ lub lirycznego, a także niedbałą formą. Te właśnie niepospolite zalety i wady posiada w pierwszym rzędzie jego „Nero“, znany ze sceny tutejszej publiczności.

— **Słynny krzew winny** w ogrodach pałacu Hampton-Court ofiarowała królowa Wiktorya do dożywotniego użytku kuzynce swojej pani baronowej Pawel-Rammingen, z domu królewnej hanowerskiej. Krzew wspomniony jest jedną z największych osobliwości owego pałacu królów angielskich. Zasadzony został w roku 1769, ma obecnie długości 90 stóp i wydaje corocznie w przecięciu 1500 gałązek winogronowych. W roku 1874 wydał był ich nawet 1750. Ponieważ każda gałązka tych wybornych, czarnych winogron, zdaniem znawców, warta jest przynajmniej gwineę (10 zł.), upominek ten królewski przeto przynosić może znaczny dochód dożywotniej właścicielce. Hamptoński krzew winny jest niewątpliwie największym w świecie.

— **Opryszki,** według doniesienia *P. Lloyda*, przed tygodniem wpadli nocą do mieszkania niejakiego Koreina w Pacsa, pod Szt. Groth i zrabowali kwotę 1000 zł., nie czyniąc nic złego domownikom, którzy przez cały czas gospodarowania zbójców po domu udawali, że śpią. — W nocy na 31 sierpnia banda rabusiów napadła na dom właściciela dóbr R. Haczky w Csab-Rendek. Bawiący właśnie w tym domu w gościnie były sędzia Antoni Bogyay na widok opryszków wyskoczył oknem na podwórze, gdzie go jednak ci ostatni dopadli i zastrzelili.

— **Deszcz gwieździsty.** Z Ratysbony donoszą do *Südd. Pr.* dnia 27 sierpnia: Niezwykłe obserwowaliśmy tu zjawisko wczoraj o godzinie 10 wieczorem. Na zupełnie rozpogodzonem niebie w stronie północno-wschodniej spadać zaczęły gwiazdy w takiej obfitości, jak się to zdarzać może tylko nadzwyczaj rzadko. Stojąc na moście tutejszym spostrzegłem naprzód 6 do 8 gwiazd spadających naraz, po chwili zaś nastąpił istny deszcz gwieździsty, jak gdyby gdzieś wysoko w przestworzu pękła olbrzymia rakieta i wysypała na ziemię strugi całe ognia i iskier. Wspaniałe zjawisko trwało kilka sekund.

— **Wielki łoskot** obudził niedawno o północy mieszkańców jednego z domów w Nowym Peszcie. Wszyscy zerwali się z łóżek i wybiegli do sieni, gdzie wnet oczom ich przedstawił się straszny widok. Pokój sypialny rodziny kupca J. Tuchmanna, położony w parterze, runął cały do piwnicy, zkąd dochodziły rozpaczliwe wołania o pomoc nieszczęśliwych mieszkańców. Bezzwłocznie też pospieszono im z pomocą i wydobyto rodziców oraz pięcioro ich dzieci z pod gruzu, a co najosobliwsza, że z 7 ofiar katastrofy tylko dwoje dzieci doznało uszkodzenia, u reszty skończyło się na przestrachu. Tylko urządzenie pokoju zostało zniszczone.

— **Rossyjskie manewry** tegoroczne, zakończone przed kilku dniami, obfitowały w różne nieszczęśliwe wypadki. Według jednego z dzienników petersburskich, w ostatnim dniu rewii przejechanych zostało kilku żołnierzy artyleryi, która manewrowała na bardzo uciążliwym terenie, a dwóch z nich na śmierć. I w kawaleryi zdarzyło się w tym dniu kilka wypadków stratowania, a generał-porucznik Timofiejew spadł z konia tak nieszczęśliwie, że lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu. Generał ten dowodził drugą dywizyą gwardyi pieszej. Nareszcie bezpośrednio po skończonych manewrach zastrzelił się generał świty carskiej Schmidt, komendant konstantynowskiej szkoły wojskowej, z powodu nagany, jaką otrzymał od inspektora szkół wojskowych, generał-porucznika Machotina, nie on sam nawet, ale podwładny mu oficer. Nieszczęśliwy dał do siebie sześć strzałów z rewolweru, zamknąwszy się w swoim namiocie i dopiero po upływie kilku godzin zakończył życie w strasznych mękach. Niejednokrotnie też zdarzyło się w ciągu manewrów, że z powodu złego urządzenia strzelnic gwizdały kule koło głów żołnierzy, a nawet zbłąkane kule takie zabiły parę koni.

— **Gwałtowny pożar** srożył się dnia 4 b. m. wieczór w Paryżu. Zgorzał wielki dom w pobliżu bulwaru włoskiego, przyczem trzy osoby utraciły życie w płomieniach lub skutkiem zeskoczenia z piętr na bruk, a 10 doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **O strasznej eksplozyi** donosi korespondent *Köln. Ztg.* z Meksyku. Dnia 2 sierpnia wieczór w mieście Mazatlan, położonem na wybrzeżu Spokojnego oceanu, znaczna liczba mieszkańców zebrała się na placu targowym, ażeby obserwować kometę, gdy nagle rozległ się straszliwy huk, przyczem połowa miasta legła w gruzach. Był to wybuch 25 beczek prochu w magazynach stępy prochowej. Przeszło 300 trupów wydobyto z pod gruzów, a wielu jeszcze jest pogrzebanych. Od tego fatalnego dnia Indyanie meksykańscy uważają kometę za złego ducha.

— **Tajemnicza zbrodnia** popełniona została w miasteczku Buckhofen. Burmistrz tamtejszy Walz znaleziony został wieczorem na ulicy w stanie nieprzytomnym, cały okryty ranami i krwią zbroczony. Nieszczęśliwy żyje dotąd, ale nie odzyskał ani na chwilę przytomności, ażeby mógł wymienić swego mordercę. Aresztowano wszakże pewnego robotnika, jako podejrzanego o tę zbrodnię.

(*s*) **Keruan,** jedno z świętych miast islamizmu, jest obecnie celem wyprawy wojsk francuskich w Tunisie, warto więc podać o nim niektóre szczegóły. Słownik geograficzny Rittera w wydaniu z r. 1855 naliczył jeszcze w tem mieście około 50.000 mieszkańców. Obecnie jest ich najwyżej 10 do 15.000. Keruan leży w odległości 30 mil geogr. na południe od Tunisu a 12 mil na zachód od Suzy. Było to niegdyś najpotężniejsze miasto północnej Afryki. Położone w równinie będącej prawie pustynią jest otoczone murami i ufortyfikowane na sposób tunetański, co znaczy, że nie mogłoby myśleć o wytrzymaniu oblężenia armii europejskiej. Mieści mnóstwo meczetów i grobów. Chrześcianie bywają tam bardzo rzadko a żydzi prawie nigdy. Przed 50 laty Anglik Temple nazwał Keruan cieplarnią, w której się przechowuje fanatyzm muzułmański Afryki północnej. Guérin, podróżnik francuski, który zwiedzał to miasto w r. 1860, nazywa je miastem świętem, przedmiotem poszanowania i celem pielgrzymek dla mieszkańców Tunisu, Algieru, Tripolisu i Egiptu. Z Keruanu założonego w r. 50 Hegiry (671 naszej ery) wyszedł Nastan-ben-Human, który pod koniec VII wieku zburzył Kartaginę; z tego miasta również w r. 708 wyszedł sławny wódz Maurów Tarik, który zawojował Hiszpanię i część Francyi. Wreszcie przywódcy wypędzonych z Hiszpanii Maurów uchodzili także do Keruanu. Każda dynastya muzułmańska w przebiegu wieków wznosiła w Keruanie meczety. Między innemi znajduje się w mieście grób, w którym spoczywa Sidi-el-Anib, towarzysz i przyjaciel Mahometa. Przy pochowaniu go umieszczono na jego sercu trzy włosy z brody Proroka. Według przekonania Arabów, gdy będzie miał nadejść koniec świata, relikwie z Mekki złożone będą w Keruanie. W obecnych wypadkach mahometanie tunetańscy widzą zapowiedź bliskiego spełnienia się tej przepowiedni i dlatego tłumy ich spieszą, aby znaleźć śmierć w murach świętego miasta. *Times* sądzą, że uderzenie Francuzów na Keruan wywoła powstanie Arabów w Tripolis, którzy będą się czuli obowiązanymi pomścić powszechną czcią otoczony przybytek islamizmu.

Kronika wiedeńska.

Koniec martwej pory. Zmiana w fizyonomii miasta. Nowe budowle. Pałac sprawiedliwości. Muzea. Pelmiarnia w Schönbrunie. *Künstlerhaus* rozszerzony. „Wystawa dla cudzoziemców“. Nowy sport w malarstwie. Gonienie za oryginalnością. Malarz Romako. Obrazy niemalowane, ale podpisane.

Sezon martwy, pełen pyłu, skwaru, komarów, nieprzyjemnych woni zaczyna dobiegać do kresu; mnożą się coraz więcej oznaki wracającego życia. Tutaj zapowiadają kongres literatów, tam Sarę Bernhard, ówdzie robią nadzieję nadzwyczajnych koncertów, każdy stara się jak najlepiej przyjąć powracającą, opaloną publiczność i jak najdokładniej wypróżnić jej kieszeń.

Wiedeńczyk jest jednak *bon enfant*, pozwala nawet przypuszczać ataki do swej portmonetki, byle się zabawić, byle znaleźć miasto odświeżone, odnowione, pełne właściwej sobie *Gemüthlichkeit*. Jakież obecnie znajdzie niespodzianki? W czem się miasto przez lato zmieniło? Dwa domy zawalone, kilkadziesiąt odnowionych, ponaprawiane bruki — to przecież niewarte uwagi — ale za to monumentalne budowy, muzea, nowy teatr Burgu, ratusz i t. d. stanowią dumę i chwałę każdego mieszkańca.

Pierwszy z tej znakomitej seryi, pałac sprawiedliwości, z wyjątkiem małych szczegółów już ukończony, cały szereg poważnych magistratur się tam sprowadza, akta i fascykuły zainstalowane. Dla surowej sprawiedliwości surowy styl wybrano, tak ulubiony teraz w Niemczech germański styl odrodzenia. Architekt p. Aleksander Wielemaus postawił sobie za zadanie okazać w tym gmachu, że niemiecki *renaissance* da się zastosować do tegoczesnych wymagań, że jest stylem praktycznym. O ile mi się zdaje, to w tym właśnie kierunku zadanie nie było trudne albowiem ta surowość i kończastość, która ujdzie w gmachu sprawiedliwości, a nawet po części może być tegoż zaletą, nie odpowiadałaby budynkom na inne przeznaczonym cele, jak n. p. teatry, muzea, wystawy i t. p. Pałac sprawiedliwości, ogromny, regularny prostokąt, imponujący swą masą, budowano stosunkowo bardzo krótko, od wiosny r. 1878 do bieżącego lata — i wydano nań przeszło trzy miliony. Rzeczą najciekawszą, najpiękniejszą w nim jest ogromna halla, tak wysoka jak pałac, przykryta kolorowym szklannym dachem. W głębi halli pyszne schody z niszą, w której jest ustawiony ogromny posąg Sprawiedliwości z mieczem w ręku. Wszystkie wewnętrzne drzwi biur i sal pierwszego i drugiego piętra wychodzą na galerye, spoczywające na kolumnach a otaczające hallę. Stosownie do stylu wszędzie barwne ornamenta, ozdoby z kutego żelaza, miedzi, pilastry z alpejskich kolorowych marmurów — całość niby różnobarwna, a przecież dość poważna. Gdyby artysta chciał się był bardzo ściśle trzymać stylu, to halla wypadłaby była nawet ponuro, ale p. Wielemaus posługiwał się bardzo szczodrze stylem włoskiego odrodzenia i to go wyratowało. Szczegółów mnóstwo jest ładnych, dużo mniej szczęśliwych, a obejmując całość wzrokiem, żałować tylko przychodzi, że architekci nie mogą się wyzwolić z pod pewnych nieszczęśliwych form symboliki. Tak i tutaj, mogłoby się z wielką dla gmachu korzyścią obejść bez tej wielkiej marmurowej kobiety, ciężkiej, nic niemówiącej — siedzącej jak jakie indyjskie bożyszcze na honorowem miejscu, a mającej symbolizować sprawiedliwość. Gdyby tam postawiono, czy jakąś marmurową grupę, czy posąg jakiegoś znakomitego męża, czy nareszcie zapełniono miejsce tylko architektonicznemi ozdobami — toby wzrok spoczął przecież na czemś przyjemniejszem, aniżeli na tej otyłej królowej kodeksów, rozcinającej spory tępym mieczem, i rozpierającej się na tronie całym ciężarem swej kamiennej postaci. W środku gmachu wiele pięknych rzeczy, jak sala przeznaczona na bibliotekę, *foyer*, tak zwany *Plenissimumsaal* i niedokończona jeszcze wielka sala, ceremonialna, której ściany ozdobi znany malarz wiedeński Juliusz Berger allegorycznemi obrazami. Wszelkie oddając uznanie wielkiej pracy, wykończeniu szczegółów, podziwiając zresztą mnóstwo ładnych rzeczy w pałacu sprawiedliwości — wyszliśmy przecież z przekonaniem, że wznowiony niemiecki *renaissance* nie zadawalnia dzisiejszego smaku, że jest zanadto twardy, szorstki, że w nim za wiele ostrych kątów i linij złamanych — i z przyjemnością rzuciliśmy wzrokiem na stojący naprzeciwko pałacu sprawiedliwości parlament, łagodzący swą grecką prostotą wrażenia wywołane tą staroniemiecką szorstkością.

Ale parlament jeszcze niedokończony, jeszcze lat kilka potrwa, nim będzie mógł przyjąć w swe mury spragnioną lepszego pomieszczenia Radę państwa; natomiast dwa wielkie gmachy przeznaczone na cesarskie muzea przedstawiają się już w całej okazałości, w górnych częściach wyświeżone, wyzłocone — uśmiechają się do krytyków. Ci jeszcze nie wyrzekli swojej opinii, ale o ile nam się zdaje, zarzutów będzie nie mało, gdy się bowiem już teraz spytasz o zdanie o tych nowych gmachach, każdy powie po długim namyśle: Muzea bardzo zyskają, jak Burg będzie przebudowany, jak pomiędzy niemi stanie wielki posąg Maryi Teresy, jak facyata masztarni cesarskich będzie przemieniona i t. d. Otóż tych *jak* i *ale* jest wiele, a największem *ale* są cztery kapliczki na dachu, otaczające każdą z dwóch potężnych kopuł, co przykrywają gmachy w samym środku. Owe kapliczki zbyt ciężkie, a tak szczelnie zakrywają przed oczyma widzów posągi wewnątrz umieszczone, że czyby w nich stał Światowid czy Apollo belwederski — to dla patrzących byłoby najzupełniej obojętnem, gdyż jednego ani drugiego nie byłoby widać na zewnątrz. Obok błędów muzea mają nadzwyczaj wiele artystycznych zalet, i gdy staną zupełnie ukończone w rzędzie tych monumentalnych gmachów, które zapełnią cały *Ring* od opery aż po *Votivkirche*, to będzie można rzeczywiście powiedzieć, że mało jest stolic na świecie, któreby miały tak świetną epokę budowniczą, jak Wieden w ostatnim lat dziesiątku. Zawdzię-

czać to w niemałej części trzeba szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że przestrzenie gruntów, pozostałe po zniesieniu murów fortecznych, mogły być korzystnie sprzedane, i że się złożyły na utworzenie wielkiego blisko 100 milionowego funduszu, który obecnie służy na rozszerzenie i upiększenie miasta.

Mówiąc już o nowych budowach, nie możemy pominąć nowej wielkiej palmiarni, będącej w Schönbrunie na ukończeniu. Dotychczas oranżerye schönbruńskie wcale były skromne i nie odpowiadały dzisiejszym wymaganiom. Wysłano więc jednego z tutejszych budowniczych, aby oglądnął podobne zakłady w Londynie, Paryżu i Frankfurcie, zwoływano w tej mierze ankiety znawców, i owocem tych zachodów jest palmiarnia ze szkła i żelaza, która podobno przewyższy wszystko to, co dotąd w tej mierze istnieje na kontynencie. Przestronny gmach wystarczy na to, aby urządzić w nim palmowy ogród zimowy tak jak w Frankfurcie a prócz tego pomieścić inne rośliny wymagające niezwykłego starania.

W samem mieście w dwójnasób prawie rozszerzają tak zwany *Künstlerhaus*, aby przygotować odpowiednie miejsca na międzynarodową wystawę sztuk pięknych, z którą Wiedeń na przyszły rok zamierza wystąpić. Obecnie zaś urządzono w dotychczasowych lokalnościach tak zwaną „wystawę dla cudzoziemców“, dla przejezdnych, których Wiedeń ma tego lata więcej, aniżeli kiedykolwiek. Nie mając dość nowych obrazów, pościągano z domów i galeryj prywatnych piękniejsze płótna, które wiedeńska publiczność zna z miejscowych wystaw, i w ten sposób zapełniono ściany — dla gości. Rzecz szczególna, że na teraźniejszych wystawach coraz częściej można się spotkać z obrazami — nie malowanemi, ale ot, tak, przepraszam za wyrażenie, bazgranemi. Panuje formalny sport pomiędzy artystami, aby wystawiać płótna, które nawet szkicami nazwać nie można. Zaledwie malarz rzuci kilka razy pędzlem, zaledwie kilkoma liniami narysuje kontury jakichś postaci do niczego niepodobnych, już niesie obraz na wystawę i każe go podziwiać. Sport ten dochodzi do ostatecznych granic niedorzeczności, i co dziwna zdaje się zyskiwać aprobatę znakomitych nawet malarzy. O ileśmy uważali, jest to choroba specyalnie wiedeńska, która zaczęła już obejmować i monachijskie malarstwo, a wyszła z pracowni Makarta. Co jednak po części przynajmniej uchodzi Makartowi, to za wielkim jest grzechem u tego lub owego drugorzędnego malarza, a publiczność i dziennikarstwo zanadto może w tej mierze jest wyrozumiałe.

Dalecy od tego, abyśmy naszych znakomitych malarzy na równi mieli stawiać z tymi członkami malarskiego *jokey - klubu* — musimy przecież skromną zrobić uwagę, że i u naszych spostrzegamy w nowszych czasach pewne lekceważenie techniki. Zauważyliśmy to w kilku pomniejszych obrazach Matejki, tudzież w obrazie Siemieradzkiego, przedstawiającym krwawą scenę z czasów Tyberyusza na wyspie Capri. Obraz ten mógłby być bardzo pięknym — gdyby go artysta cokolwiek był wykończył. Spotkaliśmy się także z obrazem innego artysty, z jakimś fantastycznym portretem, w którym twarz portretowanej kobiety starannie wykończona pływała w czemś nieokreślonem, jakby w rozlanej czekoladzie....

Jeden malarz drugiego stara się wyprzedzić oryginalnością techniki i — ztąd wcale oryginalne niedorzeczności. Jest n. p. w Wiedniu malarz p. Romako, który nawet niezaprzeczenie wiele ma talentu; otóż ten p. Romako tak maluje, jakby swe studya robił u Chińczyków i Japończyków, którzy malują lakierowane tace. Perspektywa jest dla niego dawnym zabobonem, kolory, któremi Pan Bóg świat ozdobił, niepotrzebne; stworzył on sobie własne barwy, jakieś żółtawo i czerwonawo złociste, które mu wystarczają na oddanie lasu, pasterki, baranów i dziewicy orleańskiej. Podróżować musiał ten artysta po Australii, gdzie drzewa cienia nie dają, bo każda postać u niego tak twardo oddzielona od wszystkiego, co ją otacza, jakgdyby prócz niej nic na obrazie nie istniało. P. Romako jest jednak oryginalnym, a oryginalność popłaca; dzisiejsi mecenasi sztuki utwierdzają go w jego dziwactwach, dając mu za obrazy, co tylko zażąda. Publiczność zaś, słysząc o tych cenach, myśli, że przecież to musi być znakomity malarz, kiedy jego obrazy są tak bardzo pokupne... i gotowa uwierzyć w jego wielkość.

Że publiczność ma na sumieniu wielu z dzisiejszych malarzy, to rzecz pewna. Amatorów i tego rodzaju kollekcyonistów coraz więcej, którym nie chodzi o to, aby mieli obraz pięknie malowany, ale aby mieli obraz **podpisany** przez głośnego artystę. Rzecz więc naturalna, że malarze już nie malują, ale tylko podpisują swe płótna i zapełniają niemi sklepy handlarzy. To też produkcya artystyczna stała się na ilość ogromną, ale na jakość bardzo małą. W samym Wiedniu jest oprócz dwóch stałych wystaw, na których większa część obrazów przeznaczona na sprzedaż — przynajmniej sześć handlów nowemi obrazami. Płócien bez liku; widoków, scen familijnych, po 25—30 złr., podpisanych przez malarzy, którzyby swój podpis szanować powinni. Pilny malarz może na dzień takich pejzaży robić trzy lub cztery — więc ma zarobek nienajgorszy, namiętny zaś kollekcyonista zbiera w ten sposób galeryę, nie będąc Medyceuszem. Urok sztuki jednak na tem traci — i wiele talentów marnieje.

W. D.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdania z żniw.

(=) **Holandya** (Sprawozd. amsterd. firmy handl.) Pszenica wydaje pod względem ilości plon mierny, natomiast co do jakości po większej części ziarno piękne. Zapasów starego ziarna prawie wcale już niema. Podobny rezultat żniw rżanych, zapasy starego żyta zupełnie już zużyte. Jęczmienia i owsa tak samo; przy miernym, miejscami tylko lepszym zbiorze, jakość po większej części dobra; zapasy starego ziarna obu rodzajów nieznaczne. Rzepiu w ogóle mało się uprawia, a w roku ostatnim mniej jeszcze zasiano niż poprzedniego; zbiór mierny, jakość dobra. Ziemniaków więcej zasadzono niż dawniej; spodziewają się dobrego sprzętu.

Francya. (Sprawozd. parysk. firmy handl.) Obszar obsiewany pszenicą powiększył się wskutek zamienienia spustoszonych w południowej Francyi przez owady winnic na ziemię orną, które to powiększenie wynosi około 5 prct. Zasiew dobrze przebył zimę; tylko w Beaucy, zwanej śpichlerzem Francyi, myszy takie zrządziły spustoszenia, że około trzeciej części pól trzeba było przeorać. W niektórych okolicach wschodnich były podobne spustoszenia, ale nie w takich rozmiarach. Od maja w południowej Francyi posucha, a w czerwcu w północnych departamentach niezwykłe zimna, właśnie w czasie kwiecia, a potem znów nagła posucha tak zaszkodziły polom pszennym, że rezultat żniw zawiódł nadzieje. W południowej, południowo-wschodniej i południowo-zachodniej Francyi żniwa wypadły o 25 prct., w północnej, północno-wschodniej i północno-zachodniej zaś o 10 prc. niżej żniwa średniego, tak że ubytek na całą Francyę czyni 15 prc. Co do jakości, jedne okolice mają ziarno lepsze niż w roku zeszłym, w innych jakość mierna. Francya będzie przeto potrzebowała znacznego dowozu pszenicy. Obliczyć go dziś trudno, bo wpływają na dowóz różne okoliczności, szczególniej ceny. O innych rodzajach zboża sprawozdanie nie wspomina, bo nie odgrywają w Francyi wielkiej roli.

Anglia. (Sprawozd. lond. firmy hand.) W pierwszej połowie lipca obiecywano sobie co do pszenicy żniwo wyśmienite tak pod względem jakości, jak ilości, ale pokazuje się coraz wyraźniej, że rezultat pozostanie o 10 prc. poza żniwem średniem przy dobrej zresztą jakości. Jęczmień prawdopodobnie będzie najpiękniejszy z wszystkich rodzajów zboża; spodziewają się go około 10 prc. ponad żniwo średnie. Owies natomiast wyda tylko 75 do 80 prc. średniego żniwa. Ziarna strączkowe niewiele rokują. Ziemniaki dadzą może pełen sprzęt średni. Żyta nie siano. Paszy zebrano tylko 65 prct. żniwa średniego.

Rossya i ziemie polskie. Z Królestwa Polskiego, o którem zazwyczaj zdawała sprawę pewna firma krakowska, w tym roku sprawozdania nie ma. W Estonii wedle sprawozdania rewalskiej firmy handlowej żyto wyda bardzo obfite żniwo średnie (110—115 prct.) przy dobrej jakości; owies daje ziarno piękne, a co do ilości przewyższy jeszcze żyto (115—120 prct.), pszenicy nie wiele uprawiają, a posucha w czerwcu przerzedziła pola, tak, że zaledwie będzie pełne żniwo średnie (95—100 prct.); jęczmień i groch są siane tylko na własną potrzebę, a spodziewać się można żniw wyśmienitych (po 115—120 prct.); ziemniaków będzie sprzęt obfity (125—130 prct.); natomiast siana bardzo mało. W Kurlandyi, jak mówi sprawozdanie libawskiej firmy handlowej, żniwa o wiele gorsze niż w roku zeszłym; żyta mianowicie będzie tylko około 50 prct. żniwa średniego, owsa, jęczmienia i pszenicy po 75—80 prct.; siana również nie starczy na potrzeby. W Inflantach i w guberniach Witebskiej, Smoleńskiej, Tambowskiej i Woroneskiej wedle sprawozdania rygajskiej firmy handlowej oziminy w znacznej części wyprzały pod śniegiem, tak, że część pól przyorano; ale co pozostało, rozwinęło się bujnie, aż dopiero późniejsze znów okoliczności zredukowały nieco nadzieję ogromnych zbiorów. Bądź co bądź, okolice, które w roku zeszłym nawiedzone były głodem, w tym roku mają po części dobre, po części bardzo dobre żniwo, mianowicie co do żyta, które główną odgrywa rolę, tak, że wielkie mnóstwo ziarna, które w roku zeszłym musiało pozostać w kraju, w tym roku pójdzie na wywóz. Próby nowego żyta są jednak lekkie na wadze. Owies, jęczmień i len wszędzie dobrze, po części wybornie stoją. W ogólności ziarno tegoroczne późno dostanie się na targ, bo nie ma zapasów starego. O żniwach w gubernii Saratowskiej w sprawozdaniu szczecińskiej firmy handlowej znajduję tylko wyrazy „do brze“ i „wyśmienicie“. Podobnie kijowska firma handlowa rozpoczyna swe sprawozdanie z gubernij Kijowskiej, Kurskiej, Orelskiej, Połtawskiej, Czernichowskiej, Wołyńskiej i Charkowskiej słowami: „Mamy w tym roku błogosławieństwo bardzo obfitych zbiorów, z wyjątkiem rzepiu, którego zresztą mało się uprawia.“ Sprawozdanie oblicza plon pszenicy na 120 procent żniwa średniego przy poślednej zresztą jakości; żyta również na 120 prct. przy jakości po większej części dobrej; jęczmienia i owsa na 110—120 prct.; tatarki i lnu ma być także obfitość, tylko prosa nieco mniej. Na Podolu wedle sprawozdania podwołoczyskiej firmy handlowej upały w drugiej połowie lipca zaszkodziły pszenicy i żytu pod względem wykształcenia się ziarna; pod względem ilości także będzie rezultat o 5 prct. niższy od średniego żniwa; miejscami jednak pszenica jest wyjątkowo pięknej jakości. Jęczmień daje plon dobry; co do jakości przydatny tylko na paszę, jak zwykle. Owies bardzo obficie sypie, jakość również wyśmienita. Z Besarabii nowosielicka firma handlowa zdaje sprawę mniej więcej jak następuje: Obszar pszenicą obsiany jest o 10 prct. większy niż w r. 1880. Po wyśmienitym stanie ozimin aż do końca czerwca można było spodziewać się ogromnego urodzaju, ale nagle deszcze i wichry, a potem upały tak zaszkodziły, że sprzęt pszenicy można przyjąć na co najwięcej 80 prct. średniego żniwa. Jakość bardzo rozmaita; wogóle dobrego towaru z roku na rok coraz mniej widać, co dowodzi, że rolnicy zanadto wyzyskują ziemię. Żyto mniej ucierpiało; wyda 105 prct. żniwa średniego; jakość w przecięciu dobra. Jęczmień również zawiódł nadzieje wiosenne: będzie po 80 prct. średniego żniwa; jakość w ogólności nie zadawala. Owsa mało zasiano; udał się dobrze, bo na 100 prct. Tak samo tatarka. Rzepiu po części przeorano, przy zadawalniającej jakości zebrano 70 prct. średniego żniwa. Len i konopie dobrze stoją, kukurudza wyśmienicie, tak że można spodziewać się jej 125 prct. W guberniach Chersońskiej i Jekaterynosławskiej wedle sprawozdania odeskiej firmy handlowej rzadko tak wielkie były nadzieje, jak na spozimku roku bieżącego. Im więcej jednak zbliżały się żniwa, tem więcej nikły nadzieje ogromnych zbiorów. Sprawozdawca odeski pozostaje tu w dziwnej zgodności z sprawozdawcą rygajskim, albowiem mimo tej redukcyi nadziei, tak samo jak tamten stwierdza bardzo korzystny jeszcze rezultat żniw i tak samo jak tamten mówi o wynagrodzeniu nieurodzaju zeszłorocznego; mianowicie szacuje: zbiór pszenicy 110 prct., pszenicy jarej na 90 prct., żyta na 120, jęczmienia na 125, owsa na 130, kukurudzy na 130 prct. żniwa średniego. Jeśli te liczby odpowiadają zredukowanym nadziejom, jakież tedy były te nadzieje przed redukcyą?

Rumunia. (Trzy sprawozdania firm handlow. i dwa sprawozd. c. k. konsulatów). Rumunia odgrywa wobec monarchii austro-węgierskiej szczególniej ważną rolę ztąd, iż znaczna część wywozu rumuńskiego idzie do Austro-Węgier. W r. 1880/1 cały wywóz pszenicy rumuńskiej wynosił 6 820.560 cntr. metr., z których na Braiłę morzem popłynęło 2,990.60 cntr. metr. do innych krajów, a Dunajem i drogami żelaznemi 1,829.960 centr. metr. do Pesztu i Wiednia; z wywiezionych 604.000 cntr. metr. żyta poszło 30.000 cntr. metr. do innych krajów, a 304.000 cntr. metr. do Austryi i Węgier; wywóz kukurudzy doszedł wysokości 4.112.380 cntr. metr., z których 2.680.000 cntr. metr. wzięto do innych krajów, a 1,432.380 cntr. metr. do Austryi i Węgier; jęczmienia wywieziono 440.000 cntr metr. (podział niewyszczególniony); prosa wywieziono do samej monarchii austro-węgierskiej 240.960 cntr. metr. Z zestawienia liczb powyższych wypada 12,217.900 cntr. metr. ogólnego wywozu rumuńskiego, szczególowo zaś do Austro-Węgier 3 807.300 centr. metr. W r. 1881/2 wywóz rumuński ograniczy się na niestosunkowo skromniejszych rozmiarach, szczególniej co do pszenicy, a tej znowu bardzo mało w porównaniu z wywozem zeszłorocznym pójdzie do Austro-Węgier, bo młyny peszteńskie i wiedeńskie reflektują tylko na towar ciężki, pszenica rumuńska zaś w tym roku jest bardzo lekka. Rezultat żniw rumuńskich obliczone w przecięciu wedle pięciu sprawozdań około 58 prc. średniego żniwa przy bardzo nie szczególnej jakości; żyta około 82 proc. ziarna lekkiego i niepięknego; jęczmienia około 80 prc. jakości przydatnej na paszę; owsa około 85 prc. ziarna po części pięknego; rzepiu, którego w roku zeszłym wcale nie było, sprzątnięto 157.000 centnar. metr., z których 135.000 entr. metr. już wywieziono do Francyi; biały groch stanowiący ważny artykuł wywozu do Francyi obiecuje zbiór mierny; kukurudzy mniejsza jest uprawa niż roku poprzedniego, wyda około 70 proc. żniwa średniego. Całe żniwo rumuńskie w wszystkich rodzajach ziarna oblicza się na około 60 procent zbioru przeciętnego.

Serbia. (Sprawozdanie c. k. konsulatu). Tegoroczne żniwo serbskie wypada w ogólności niepomyślnie. Pola, wolne zresztą od rdzy i śniedzi, ucierpiały w skutek nagłych zmian pogody, szczególniej w czasie kwiecia. Pszenica i żyto miejscami przynajmniej zbliżają się do żniwa średniego; owies i jęczmień prawie wszędzie zupełnie zmarniały. Mianowicie oszacowany jest zbiór: pszenicy na 75—80 prct., żyta na 70—75 proc., jęczmienia na 50—55 procent, owsa na 30 prc., żniwa średniego. Jedna tylko kukurudza rokuje dobre nadzieje; zewsząd jaknajkorzystniejsze idą zapowiedzi.

Ameryka północna (Telegr. c. k. gener. konsul. w Now. Jorku). Pszenicy zebrano w roku zeszłym 480 milionów buszeli, w roku bieżącym zbiór wynosi 400 milionów. Wywóz pszenicy i mąki wynosił w roku fiskalnym 1874 5 76 milionów, w roku 1875/6 72 milionów, w r. 1876/7 57 milionów, w r. 1877/8 100 milionów, w r. 1878/9 160 milionów, w r. 1879/80 175 milionów, w roku 1880/1 186 milionów buszeli. Kukurudzy zebrano w roku zeszłym 1536 milionów buszeli, w roku bieżącym zbiór wynosi 1400 milionów. Wywóz był następujący: w roku fiskalnym 1874/5 20 milionów, w r. 1875/6 52 milionów, w r. 1876/7 73 milionów, w r. 1877/8 80 milionów, w r. 1878/9 85 milionów, w r. 1879/80 98 milionów, w r. 1880/1 93 miliony buszeli.

⁂ **Austryacko-bułgarska** komunikacya pocztowa. Gabinet bułgarski udał się do austro-węgierskiego rządu z prośbą o zawarcie z Bułgaryą regularnej i definitywnej konwencyi pocztowej, gdyż dotychczasowa komunikacya pocztowa między Austro-Węgrami a Bułgaryą okazała się niedostateczną. Odnośne układy mają się rozpocząć wkrótce w Sofii.

OSTATNIA POCZTA

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu krajowego, które się odbędzie w środę dnia 14. września o godzinie 12 w południe, jest następujący: 1. Zagajenie Sejmu i otwarcie posiedzenia. 2. Wybór czterech sekretarzy. 3. Wybór czterech kwestorów. 4. Wybór dwunastu rewidentów. 5. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego: *a*. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego. *b*. Sprawozdanie o oszczędnościach w wydatkach na druki. *c*. Sprawozdanie w przedmiocie dyet i kosztów podróży funkcyonaryuszów krajowych. *d*. Sprawozdanie w przedmiocie zaliczki w kwocie 11.433 złr. 34 ct., udzielonej gminie miasta Krakowa w roku 1875 z krajowego funduszu szkolnego. *e*. Sprawozdanie w przedmiocie założenia internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Sprawozdawca poseł Pietruski. *f*) Sprawozdanie o wniosku posła Tyszkowskiego w przedmiocie ograniczenia poboru kopytkowego. Sprawozdawca poseł Badeni. *g*. Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1882. *h*. Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych na rok 1879. Sprawozdawca poseł Wereszczyński. *i*. Sprawozdanie o wniosku posła Ohrymowicza co do utworzenia Sądu powiatowego w Borysławiu. *k*. Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia Sądu powiatowego w Podkamieniu. *l*. Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia Sądu powiatowego w Muszynie dolnej. *m*. Sprawozdanie w przedmiocie przydzielenia gminy Swidnik do Starostwa i Sądu powiatowego w Turce. *n*. Sprawozdanie w przedmiocie spłacenia przez fundusz krajowy funduszowi pożyczkowemu z r. 1873 sumy wziętej z aktywów tego funduszu na budowę zakładu Kulparkowskiego. Sprawozdawca poseł Podlewski.

Niespodziewana wiadomość o **zjeździe cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem** zaalarmowała w wysokim stopniu całą prasę wiedeńską, która niemal wyłącznie zajmuje się dzisiaj tym przedmiotem. *Fremdenblatt* pisze między innemi w artykule komunikowanym: „W czasie, gdy cesarz Aleksander II zasiadał na tronie rossyjskim, spotkania między nim a cesarzem Wilhelmem powtarzały się tak regularnie, że nie widziano w nich nic nadzwyczajnego i nie wyciągano ztąd żadnych innych wniosków, jak tylko te, że wewnętrzne stosunki między cesarstwami są zawsze jednakowo dobre. Gdy po krwawym zamachu na cesarza Aleksandra II syn jego objął berło i koronę, żywe zapanowało zaniepokojenie w kwestyi przyszłego jego stosunku do Niemiec a pewne objawy, mianowicie wzmagający się wpływ panslawistycznych polityków, zdawały się usprawiedliwiać owo zaniepokojenie. Poczęto się obawiać, aby prąd panujący obecnie w Petersburgu nie zamącił długoletnich stosun-

ków między obydwoma państwami i nie spowodował zmiany w konstelacyi europejskiej. Gdyby spotkanie oba monarchów przyszło do skutku, w takim razie obawy te znacznieby osłabły. Przedwczesną rzeczą byłoby naturalnie wypowiadać w tem stadyum sprawy przypuszczenia o celach podróży cesarza Aleksandra do Niemiec, w każdym jednak razie można ztąd wnioskować o podjęciu tradycyonalnych stosunków między mocarstwami sąsiedniemi. Z tego powodu zjazd o którym mowa, przychodzi w samą porę i pożądanym jest dla tych wszystkich, którzy w ciągłem stykaniu się mocarstw upatrują rękojmię pomyślnego rozwoju stosunków w Europie.“ Nasza monarchia — kończy *Fremdenblatt* — może mieć się jak to samo przez się rozumie, żywy interes w tem wszystkiem, co prowadzi do ustalenia spraw europejskich i wzmocnienia dobrych stosunków między mocarstwami. Przytem należy wziąć w rachubę serdeczny nasz stosunek do Niemiec i ciągłość dobrych stosunków między Rossyą i Niemcami. Byłoby dla nas rękojmią, gdyby Rossya uwzględniła także interesa naszego państwa i chciała położyć tamę wichrzeniom wychodzącym od panslawistycznych jej publicystów i agitatorów, a skierowanym przeciw naszej monarchii Jeśli Aleksander III chce przystąpić do tych idei, które są przewodniemi w polityce Niemiec i naszej monarchii i chęć tę zamierza zadokumentować przez zjazd z cesarzem niemieckim, wtedy taka manifestacya północnego samowładcy może być dla nas tylko pożądaną i wzmocni naszą nadzieję, iż wszystkie bieżące kwestye międzynarodowe doznają rozwoju odpowiadającego naszym interesom. Manifestacya taka byłaby zarazem wyraźnem upomnieniem dla tych agitatorów, którzy radziby Rossyę powaśnić z obudwoma sąsiedniemi mocarstwami i popchnąć ją na tory awanturniczej polityki.“

Wiec włościański w Osieku nie będzie miał, zdaniem *Presse*, cechy politycznej lecz zajmie się wyłącznie kwestyami ekonomicznemi. Komitet — pisze ten dziennik — przedłoży zgromadzeniu jedną i jedyną tylko rezolucyę charakteru politycznego, w której oświadczy się za bezwzględnem utrzymaniem 8letniego obowiązku szkolnego.

Dnia 5 b. m. odbyło się w Bernie zgromadzenie studentów czeskich, z całych Moraw, na którem postanowiono udawać się na studya wyłącznie na uniwersytet czeski.

Wiener Allg. Ztg. otrzymuje telegram z Warszawy, donoszący, że car Aleksander przybędzie tam w połowie października.

W Odessie d. 3 b. m. krążyła wieść, że zamierzone są w tem mieście ponowne napady na żydów. Gubernator zakazał żydom pokazywać się na ulicach, handle były zamknięte Kilka sotni kozaków przez cały dzień przeciągało przez miasto, rozpędzając gromadzące się grupy. Nie przyszło do żadnych nadużyć.

Z Petersburga donoszą, że ewakuacya Kuldży, odstąpionej Chinom na mocy niedawno ratyfikowanego traktatu, rozpocznie się w listopadzie r. b.

Wedle wiadomości jakie zewsząd nadchodzą, można uważać zjazd cesarza niemieckiego z cesarzem rossyjskim za rzecz postanowianą. Nie zaprzecza jej także *Nordd. All. Ztg.* nadmieniając tylko, że jeśli „zjazd przyjdzie do skutku, to nie w Gdańsku“. Kwestyą sporną mogłoby być w takim razie jedynie miejsce spotkania. Z Berlina donoszą, że zjazd ukartowano w chwili, gdy cesarz Wilhelm zdecydował się przybyć na manewra kawaleryi zapowiedziane na 7 i 8 b. m. w okolicy Chojnic w Prusach zachodnich. W każdym razie spodziewano się, że cesarz rossyjski wyszle jednego z wielkich książąt lub jednego z generałów na powitanie cesarza niemieckiego, gdy ten będzie przebywał w pobliżu granicy rossyjskiej, jak to zresztą jest zwyczajem międzynarodowym. Cesarz rossyjski jednak idąc za popędem serca, zdecydował się powitać osobiście spokrewnionego z nim monarchę, którego nie widział od czasu wstąpienia na tron i zapytał się, czy może odwiedzić go w Gdańsku. W projektowanym zjeździe, tak piszą z Berlina, upatrywać należy wyraźny znak przyjaznego usposobienia ożywiającego oba sąsiednie państwa; niemniej nie należy zapoznawać pokojowego znaczenia spotkania, które jest niezawodnie rękojmią, że cesarz Aleksander III pragnie, aby nic się nie zmieniło w stosunkach Rossyi do Niemiec, i chce aby one rozwijały się tak, jak to było za panowania jego ojca Aleksandra II. Niezawodnie skutkiem doniesienia oficyalnego dziennika, że zjazd nie odbędzie się w Gdańsku, obiega po dziennikach berlińskich pogłoska, że car odwiedzi cesarza niemieckiego na pokładzie jachtu cesarskiego „Hohenzollern“ i że nie wysiądzie wcale na ląd.

Cała prasa berlińska zajmuje się dzisiaj przeważnie wiadomością o zjeździe monarchów Niemiec i Rossyi. *Nat. Ztg.* pisze: Spotkanie to nie jest bez znaczenia politycznego, choć względy sąsiedztwa i powinowactwa wysuwają się tutaj na plan pierwszy. Stosunki między Niemcami a Rossyą w chwili obecnej zupełnie dobre, idzie przeto, jak się zdaje, tylko o to, aby je utrzymać i nadal na jednej i tej samej stopie. Niepoprawni agenci Ignatiewa poczynają ruszać się coraz silniej na półwyspie bałkańskim i nad Dunajem, a to jest jedynym symptomem, który rzuca cień na zewnętrzną sytuacyę. Wewnętrzne stosunki Rossyi poczynają dzisiaj więcej, niźli za panowania Aleksandra II. oddziaływać na zewnętrzną jej politykę. Okoliczność, że car Aleksander III stara się teraz właśnie spotkać z władcą Niemiec, wskazuje na to, że jest w możności udzielenia uspakajających przyrzeczeń o kierunku tej polityki. Zjazd projektowany przeto może podnieść tylko zaufanie w ciągłość dobrych stosunków między Rossyą, Niemcami i Austryą.

O innym natomiast zjeździe, o którym tyle pisano i rozprawiano w ostatnich czasach, zjeździe króla włoskiego z cesarzami Niemiec i Austryi, donoszą dzienniki, że nie przyjdzie do skutku, a przynajmniej nie przyjdzie do spotkania z monarchą niemieckim Dzienniki przytaczają nawet artykuły prasy włoskiej, oburzającej się nawet na myśl aliansu Włoch z Niemcami. Oburzenie to ujawnia się przedewszystkiem w organie prezesa gabinetu Depretisa, *Popolo Romano*, który gwałtownie polemizuje z pismami *Diritto* i *Opinione*, pragnącemi zbliżenia się Włoch do Austryi i Niemiec. Ale ta gwałtowna polemika, z jaką występuje *Popolo Romano*, ważny ma bardzo powód. Oto rozpowszechniają się w Rzymie wieści, że ks. Bismarck robił u rządu włoskiego jakieś przedstawienia na korzyść Papieża i że doradzać miał, ażeby trzymano się ściślej prawa gwarancyjnego.

Intronizacya biskupa trewirskiego nastąpi w niedzielę 18 b. m. Ks. biskup odprawi d. 16 lub 17 b. m. wjazd uroczysty do stolicy swojej dyecezyi.

W Bonn otwarte zostało onegdaj zgromadzenie katolików z całych Niemiec. Powitał je przemową nadburmistrz Kaufmann. W imieniu Polaków przemawiał, jak telegrafują do dzienników wiedeńskich, Suslewski (? może Stablewski).

Sejm bawarski zostanie otwarty 27 b. m.

Król saski przyjmował onegdaj deputacyę obu Izb, która doręczyła mu adres dziękczynny Izb. W adresie tym podnoszą stany wielkoduszność i mądrość domu panującego, którego książęta przestrzegali zawsze z taką sumiennością przepisów konstytucyi. Przedtem odbyły obie Izby posiedzenie, a w Izbie niższej oświadczyli przy obradach nad tym adresem socyalni demokraci Liebknecht i Bebel, że nie mogą podpisać się na takim adresie, ani brać udziału w uroczystości jubileuszowej. Uderzyli przytem gwałtownie na rząd, który zdaniem ich uciska dzisiaj więcej niż kiedykolwiek wolność indywidualną, wolność prasy i stowarzyszeń, i dał się nakłonić do ogłoszenia w Lipsku małego stanu oblężenia.

Kilku mowców odpierało te zarzuty a w imieniu rządu oświadczył minister Nostitz-Wallwitz, że rząd saski z własnej inicjatywy, ogłosił w Lipsku stan oblężenia, powodując się w tej mierze poczuciem obowiązku, wobec kraju i państwa. Następnie socyalno-demokratyczni posłowie opuścili salę obrad.

Tegoż dnia dał król saski w Meissen pod Droznem wielki obiad galowy, który zamknął uroczystości urządzone na uczczenie 50-letniego istnienia konstytucyi saskiej. Wszyscy deputowani otrzymali zaproszenie do stołu królewskiego.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy wiadomość otrzymaną przez dziennik londyński *Morning Post*, że minister-rezydent francuski Roustan zawiadomił swój rząd, iż niewątpliwem jest, że bej tunetański wspiera powstanie, w skutek otrzymanego z Konstantynopola polecenia, aby wszelkiemi środkami, jakie są w jego mocy, zachęcał do powstania i podawał mu pomoc. Jeżeli Tunis nie zostanie zajętym i bej nie będzie złożonym z tronu, to Francuzi nie mogą mieć żadnych widoków powodzenia.

Z Geryville donoszą jako pogłoskę, że Bu-Amema uciekł do plemienia Trafi w skutek zamachu morderczego, którego był przedmiotem. Jeden z Arabów plemienia Harrar strzelił do niego, zarzucając mu, że kłamstwami swemi pogrążył ludność arabską w nędzy.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Konstantynopola, że agent bułgarski Bałabanow otrzymał stanowczą instrukcyę nieustępowania w sprawie korespondencyi dyplomatycznej bułgarsko-tureckiej. Wręczył posłom mocarstw europejskich kopię noty, którą przesłał w tej sprawie Assimowi baszy, a na którą dotychczas nie otrzymał przyrzeczonej bezzwłocznej odpowiedzi. Nota powiada, że książę Aleksander nigdy nie zgodzi się na to, aby Bułgaryi wyznaczonem było stanowisko uprzywilejowanej prowincyi tureckiej i że agencya bułgarska pozostawiać będzie bez skutku wszelkie pisma nadchodzące z urzędu uprzywilejowanych prowincyj.

Rząd turecki oznaczył w drodze poufnej cyfrę haraczu bułgarskiego, zaś rząd bułgarski wniósł przeciwko tej cyfrze zarzuty do konsulów europejskich w Sofii.

Donieśliśmy już wczoraj w części nakładu, że rekonwalescencya prezydenta Garfielda uczyniła możebnem przeniesienie go z Waszyngtonu do Longbranch i że poczyniono przygotowania, ażeby go przewieźć w poniedziałek. W dniu tym, jak donosi zamieszczony poniżej telegram przeniesienie nastąpiło rzeczywiście.

Według depeszy reprezentanta rządu w San-Carlos w prowincyi Arizona z brygady generała Carre zamordowano tylko 2 oficerów i 10 żołnierzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 6 września. Zarządca drukarni Kuh i student Wolf, jako winni wywołania zbiegowiska podczas wypadków d. 30 czerwca skazani zostali na areszt dwutygodniowy.

Paryż, 6 września. Minister-rezydent francuski w Tunisie Roustan przybył do Paryża.

Według wiadomości z Tunisu ciągła jeszcze jest obawa napadu Arabów na kolumnę francuską w Zaghuanie. Kilku naczelników powstańczych plemion oświadczyło chęć poddania, bej udzielił im pardonu.

Rzym, 6 września. Zapewniają, że papież odbędzie konsystorz w przedostatnim tygodniu bm. Nie zdecydowano jeszcze, czy nastąpią przytem jakie nominacye kardynałów.

Madryt, 6 września. Słychać, że król Alfons XII ma otrzymać order Podwiązki.

Londyn, 6 września. W hrabstwie Cambridge wybrano bez opozycyi konserwatystę Bulwera.

Waszyngton, 6 września. Prezydent Garfield dzisiaj przewiezionym został do Longbranch. Gabinet udaje się tam także.

Budapeszt, 7 września. (*T. pr.*) Hr. Juljusz Andrassy otrzymał przed kilku dniami specyalnie zaproszenie Najj. Pana, ażeby jako feldmarszałek-porucznik wziął udział w manewrach. W skutek tego hr. Andrassy pojedzie do Miskolczu. Zapewniają, że hr. Andrassy ma osobiście zdać sprawę Najj. Panu z pobytu swego w Bukareszcie.

Berlin, 7 września. (*Tel. pr.*) Według *Berl. Tageblatt* spotkanie się cara z cesarzem Wilhelmem nie nastąpi w Gdańsku, dlatego, że wskutek niedyskrecyi miejsce zjazdu przedwcześnie i niepotrzebnie zostało wyjawionem. Udział księcia Bismarcka w zjeździe jest według *Nat. Zeitung* pewnym. Telegramy do Petersburga o zjeździe zostały zatrzymane z urzędu.

Berlin, 7 września. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że urzędownie nic jeszcze nie wiadomo, czy zjazd cesarza Wilhelma z carem, o którym mówią dzienniki, nastąpi rzeczywiście, ani też gdzie spotkanie miałoby miejsce. Po niedyskretnem doniesieniu *Danz. Ztg.* nie można wprawdzie wątpić, że jeżeli w ogóle o Gdańsku była mowa, spotkanie cesarzów w żadnym razie w tem mieście się nie odbędzie.

Petersburg, 7 września. Z Baku donoszą, że pożar w źródłach nafty w Krasilnikowie, trwający już od dni pięciu, każe się obawiać zupełnego wyczerpania źródeł, jeżeli się nie uda za pomocą pary stłumić ognia.

Honfleur 7 września. Przy uroczystem otwarciu basenu portowego minister handlu wyraził nadzieję udania się układów o traktaty handlowe. Gambetta oświadczył się za wolnym handlem, ponieważ handel francuski może śmiało konkurować z zagranicznym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1881, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 179·50. Węg. akcye kredyt. 344·25, Akcye anglo-austr. 159·50, Akcye banku Union 149·—, Akcye kolei Karola Ludwika 319·—, Akcye kolei północnej 230·—, Akcye kolei południowej 152·50, Akcye kolei Alföld. 175·—, Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 167·—, Wiedeńskie losy 134·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 113·40, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta 117·80, Akcye banku związkowego 138·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 26½, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 września 1881, godz. 4 min. 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 września 1881, godzina 10 m. 53. Akcye kredytowe 352 25, Anglo-Austr. 159·75, Akcye banku Union 148·70, Kolej Karola Lud. 319·50, Południowa 156·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.75 do 13·— zł., żyto 9·30 do 10·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·60 do 12·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·75 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 229 — m., żyto —·— m., spirytus 59·70 m., olej rzepakowy 57·40 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.— — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·75 fr., olej rzepakowy 83·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus. — —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 7 września 1881.

Hotel Europejski.

Pp. A. br. Kapri z Czerniowic Ł. Bryliński z Rossyi. H. Borkowski z Podola. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. A Kownacki z Czernicy. K. Malinowski z Wołynia, M. Wiśniewski z Królestwa polsk

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Wiktor z Żurawna J. Chomicki z Zurawna. K. Bodnar z Strzemilcza. F. Jasiński z Olszanicy.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Bartmański z Przemyśla. S. Gutkowski z Dąbrowicy.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. T. Raczyński z Warszawy. K. Szafnagl z Podola rossyjskiego. A. Kalinka z Królestwa polsk Simon z Brodów. W. Lublin z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. B. Babecki ze Stanisławowa Ks J. Jezierski ze Złoczowa. F Herman z Berlina

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Frankowski do Warszawy. J Byczkowski do Łapszyna A. Makowski do Rossyi B. Komarnicki do Pobocza A. br. Brunicki do Lubienia H Szeliski do Tarnopola

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 7 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.21mm Psychrometr suchy + 14.1°C. Psychrometr wilgotny + 13.3°C Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 5. Wiatr W1 Ozon 6.

Temperatura powietrza + 11.2°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760.01mm.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 6 września 1881.

	płacą	żądają
	waluty	austr.
	złr. kr.	złr. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317 75	321 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178 50	181 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309 —	313 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 90	102 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 90	102 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 90	103 90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 75	106 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 35	102 35
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 —
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 57	9 67
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25¼	1 27¼
100 marek niemieckich	57 25	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 3 września 1881.

1: Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.80	76 95
luty-sierpień	76 85	77 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.60	77.80
kwiecień-październik	77.60	77 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	144 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.70	94.85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.85	94.—
2: Obligacye indem. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	102 —	103 —
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.—	98.
Węgier	97 50	98 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	160.75	161.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	349.75	350.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	865.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	834.—	836 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	615—	617.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	214.50	215. —
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północnej kolei po 1000 zł m. k.	2320 —	2325 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	319 —	319.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	180.—	181 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	357.50	358 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.75	147 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.25	166 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.75	107.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.25	102.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103. —	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93. —	93 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.25	95.75
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	—.—	96.—
z r. 1872	—.—	96.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 pr. w sr.	92 30	92 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40.35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	112.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40 50	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42. —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 05	118 20
Paryż za 100 fr.	46 60.—	46 65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61. —
„ pełnej wagi	5.61.—	5 63 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36 50	9.37 —
Rossyjski imperyał	9.63 —	9.65 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 września 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	45
Renta w złocie	93	70
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	351	50
Londyn	117	9[illegible]
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	5[illegible]
100 marek niemieckich	57	45

Dziennik Urzędowy.

(6342 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 144. W dniach 7go września 1881 y. 7go października 1881 i w dniu 7go listopada 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 79, 11, 133 w Lenczach górnych położonej dłużników Franciszka, Wojciecha i Łucyi Ćwierz własnej, tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 119 zł. 91 ct. w. a. z. p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10%

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 30 kwietnia 1881.

(6350 1—3) **Edykt.**

L. 1866 & 5003. Na dniu 15 września na dniu 13 października i na dniu 17 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odtrzymaną zostanie w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 131 w Lutowiskach położonej i połowy realności pod Nk. 72/70 w Skorodnem położonej, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Leiby Hersza Tucha własnych na zaspokojenie wywalczonej przez Ruchlę Margulies wierzytelności 500 zł. w. a. z pn.

Realność pod Nk. 131 w Lutowiskach i połowa realności pod Nk. 72/70 w Skorodnem sprzedane zostaną na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej, najwięcej dającemu.

Realności pod Nk. 131 w Lutowiskach cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a., zakład 100 zł. w. a., zaś połowy realności pod Nk. 72/70 w Skorodnem wynosi cena wywołania 250 zł. w. a., a zakład 25 zł w. a.

Akt opisania i oszacowania z warunkami licytacyjnymi leży do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Do tej licytacyi zawzywa się chęć kupna mających.

C. k. Sąd powiatowy

Lutowiska dnia 30 stycznia 1881.

(6349 1—3) **Edykt.**

L 5245. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Gawędy w Bulowicach pod Nk. 111 położonej na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 500 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach: 26 września, 31 października i 28 listopada każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2590 zł.

Wadyum 259 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 30 sierpnia 1881.

(6351 1—3) **Edykt.**

L. 3146. W dniach: 20 września, 18 października, 22 listopada 1881, o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 98/57 w Żarówce położonej Stanisława Golca a względnie tegoż spadkobierców własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł z pn.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 11 lipca 1881.

(6354 1—3) **Edykt.**

L. 2563. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Arona Löwenbraun w kwocie 135 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową realności pod l. 4 w Manasterzu, ciała tabularnego niestanowiącej w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej Kseni Bojarskiej własnej, na dniu 22 września, i 27 października 1881, o 10 godzinie rano, li za cenę szacunkową 215 zł. stanowiącą cenę wywołania lub wyżej, zaś na dniu 24 listopada 1881 i poniżej ceny szacunkowej

Zakład wynosi 21 zł. 50 ct.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 lipca 1881.

(6352 1—3) **Edykt.**

L 3698 W dniach: 22 września, 20 października 1881, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40 w Wylowie l. wyk. hip. 39 objętej Tomasza Szewca własnej, na rzecz Scheindli Jakób i Rudy Bergerowej pto 435 zł. i 400 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 306 zł.

Wadyum 30 zł. 60 ct. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 14 lipca 1881.

(6339 1 3) **Edykt**

L 4836. Lwowski sąd krajowy uznał marnotrawca Iwana Borowca rolnika z Stradcza nadając mu kuratora Stefana Biszko.

C. k. Sąd powiatowy

Janów 17 sierpnia 1881.

(6348 1—3) **Edykt.**

L 5244. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Grabskiego w Międzybrodziu Kobiernickim pod l. k. 81 położonej na pokrycie pretensyi Józefa Goldbergera w sumie 8 zł. 6 ct. z procentem i kosztami 2 zł. 23 ct. 6 zł. 14 ct. 3 zł. 49½ ct. 5 zł. 49 ct. 4 zł. 19 ½ ct. 9 zł. 40½ ct. 6 zł. 56½ ct. 15 zł. 47 ct. i 32 zł. 47 ct. w sądzie w 3 terminach w dniach:

26 września
31 października 1881
28 listopada

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 30 sierpnia 1881.

(5964 3—3) Zl. 1943.

Konkurenz-Kundmachung.

Vom k. k Lottoamte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1200 Gulden reelen Werthes verbundene Lemberg, Brünn, Wien'er Kollektur Nr 29 669, 514 in Kałusz im Wege der öffentlichen Konkurenz wird vergeben werden.

Der bisher mit 6 prc für Lemberg, 5 prc. für Brünn und mit 2½ prc. für Wien bemessene Provisions-Bruttoertrag dieser Kollektur betrug nach dem Durchschnitte der Jahre 1878/80 jährlich 532 fl 50 kr. wovon 357 fl. 96 kr. für die Lemberg'er 141 fl. für die Brünn'er und 33 fl 54 kr. für die Wien'er Spielsammlung entfielen.

Die mit 50 kr Stempelmarke und dem Reugelde von 30 fl. versehenen Offerten sind bei m k. k. Lottoamte in Lemberg längstens bis 14 September 1881 um 12 Uhr Mittags zu überreichen, und es können die näheren Bedingungen bei diesem Lottoamte in den üblichen Amts-Stunden eingesehen werden

Lemberg am 17 August 1881.

(6347) **Ogłoszenie.**

L. 3876. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożyła w sądzie powiatowym w Grybowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do złożenia księgi hipotecznej dla gminy Królowa Polska.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 17 września 1881, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Grybów 5 września 1881.

(6343) **Ogłoszenie.**

L. 5980. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Słoboda w obrębie c. k. sądu powiatowego w Kozowie, składa się protokoły dochodzeń wraz z dotyczącymi arkuszami posiadania we formie wykazów hipotecznych sporządzonymi, spisami posiadłości i kopiami map katastralnych, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym w dniu 21 września 1881 do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń przeznaczonym.

Co niniejszem do publicznej się podaje wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 27 sierpnia 1881.

(6344) **Ogłoszenie.**

L. 5687. Arkusze posiadania dla gmin katastralnych Taurowa i Wybudowa z dotyczącemi aktami składa się w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie przed komisyą hipoteczną do dnia 21 września 1881 o godzinie 9 przed południem, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

Kozowa dnia 22 sierpnia 1881.

(6355) **Ogłoszenie.**

L. 4707. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych, z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bohutyn termin na dzień 19 września 1881, o godzinie 9 przed południem na którym każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla posiadania lub ochrony swych praw za stósowne uzna przytoczyć może. C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 26 sierpnia 1881.

(6338 1—3) **Edykt.**

L. 4971. Lwowski sąd krajowy uchwałą z 13 b. m. l. 30790 uznał porucznika Gustawa Pokornego obłąkanym, któremu też nadano kuratora majora Emerycha Lonchar.

C. k. Sąd powiatowy

Janów 24 sierpnia 1881.

(6306 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7938. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 13 października, dnia 17 listopada i dnia 22 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 78 m. w Stryju wedle Dom. 10 pag. 312 n. 18 on. Wolfa Mojżesza Mellera i Nissli Meller własnej na zaspokojenie pretensyj c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1670 zł. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 4000 zł. w. a.

Zakład 400 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Stryj dnia 25 lipca 1881.

(6334 2—3) **Edykt.**

L. 39554. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek kramarza tutejszego E. Leona Pilpla.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Bodek, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 września 1881 godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 listopada 1881 i podać ją na terminie na dzień 15go grudnia 1881 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 2 września 1881.

(6307 2—3) **Kundmachung.**

Zl 1297 Das k. k. Bezirksgericht in Żmigród macht bekannt, daß zur Befriedigung der Forderung des Paweł Bul von 200 fl ö. W. die exekutive Feilbiethung der, dem Oleksa Walko gehörigen sub. CN 46 in Wyszowadka gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Haus- und Grundrealität am 9 September, 7 Oktober und 11 November 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird, um dieselbe, bei dem zwei ersten Terminen nur über, oder um dem Schätzungswerth, beim dritten Termine aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Der Ausrufspreis beträgt 710 fl das Vadium 71 fr. ö. W im Baaren.

Die übrigen Lizitationsbedingungen dann das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll können hiergerichts eingesehen werden.

Żmigród 6 Juli 1881.

(6314 2—3) **Edikt.**

Zl. 3562 Von Seiten des k. k. Bezirksgerichts in Chodorów wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Josef Kratter per 89 fl. und 70 kr ö. W sNG. die exekutive öffentliche Versteigerung der sub CN 95 in St zeliska nowe gelegenen keine Tabularkörper bildenden auf 830 fl. abgeschätzten dem Schuldner Mekieta Medyński gehörigen Realität am 9 September, 14 Oktober und am 9 November 1881 jedesmal um 10 Uhr Vorm. mit dem vorgenommen werden wird, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nicht unter dem Schätzungspreise, beim dritten hingegen Termine nicht unter dem sämtlichen Hypotekarschulden gleichkommenden Betrage hintangegebenen werden wird

Das Vadium betragt 83 fl. ö. W., die übrigen Lizitationsbedingungen, dann das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung der Realität könne in der h. g. Registratur eingesen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Chodorów 30 Juni 1881.

(6330 2—3) **Edykt.**

L. 18065. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu wojskowego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części parceli l. k. 2667 w obszarze 872 □° 5' 6" pochodzącej z realności nietabularnej l. k. 78 w Przemyślu na Zasaniu pod nazwą Droga wałowa, Wallstrasse Nr. V w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. sąd obwodowy dotyczący projekt wykazu hipotecznego założonego w Przemyskiej tabuli miejskiej Dom. Z sanie Tom. IV pag. 272 dla nowego ciała hipotecznego, składającego się z części parceli l. k. 2667 w obszarze 872 □° 5' 6" pochodzącej z realności nietabularnej l. k. 78 Zasanie pod nazwą Droga wałowa Wallstrasse Nr. V wygotował, któryto projekt w tymże c k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczny na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 19 lipca 1881.

(6315 2—3) **Edykt.**

L. 3338. C. k Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia wierzytelności Samuela Frachtera w kwocie 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 4 w Zalescach położonej dłużnika Józefa Sapiehy własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 9 września, 14 października i 9 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 580 .150 ct w. a. zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, tudzież którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego ustanowionego

Chodorów 29 czerwca 1881.

(6296 2—3) **Edykt**

L. 5007. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 250 zł. w. a. z pn. przez Perlę Pundyk wywalczonej, odbędzie się w dniach: 19 września, i 17 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż $^2/_8$ części realności w Złoczowie pod l. 285/283 położonej, Chany Torcziner własnych za lub wyżej ceny szacunkowej 139 zł. $36^6/_8$ ct. w. a. za złożeniem wadyum 14 zł. w. a.

Gdy wspomnione $^2/_8$ części realności w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie mogłyby być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31 października 1881 o godzinie 10tej przed południem z tem dołożeniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uznani będą.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą w ts. registraturze przejrzeć.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 czerwca 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem Dra Billeta ze substytucyą Dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów dnia 16go lipca 1881.

(6294 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1305. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Mullera przeciwko Pawłowi Bruciakowi w kwocie 132 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej dłużnika własnej nietabularnej w Rzepedzi pod l. 87 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu: 15 września, 13 października, i 10 listopada 1881 zawsze o godz. 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na ostatnim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Kuratorem wierzycieli jest Ferdynad Tymowski.

Bukowsko 30 lipca 1881.

(6301 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4675. Na dniu 7 września 1881, o 10 godz. rano w tut. sąd zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 342 w Korczynie, Wolfa Rappaporta własnej, ciało hipoteczne stanowiącej i niżej ceny szacunkowej 1770 zł. w. a

O czem się interesowanych odnośnie do obwieszczenia 23 września 1880 l. 6301 N. N. 77, 78 i 80 Gaz. Lwow. z roku 1881, powiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno dnia 22 czerwca 1881.

(6305 2—3) **Edykt**

L. 3106. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Chaima Pellenberg w kwocie 235 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową połowy realności pod l. 5 w Woli Buchowskiej, ciała tabularnego niestanowiącej w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej Józefa Wielgosa czyli, Załużnego własnej na dniu 22 września i 27 października 1881 o 10 godz. rano li za cenę szacunkową 730 zł. stanowiącą cenę wywołania lub wyżej, zaś na dniu 24 listopada 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 73 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 lipca 1881.

(6324 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1615. Dnia 28 września 1881, tudzież dnia 13 i 24 października 1881 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska, na 400 zł. w. a. oceniona w Kamionce wołoskiej Lipnik położona, pod l. k. 115 sub. rep. 196 ciała tabularnego nie stanowiąca własna nieobjętej masy Izraela Glock, w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a.

Zakład wynosi 40 zł.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a ostanie zaległych podatków wiadomość zaciągnąć w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym.

Z c. k. sądu powiatowego
W Rawie dnia 2 sierpnia 1881.

(6325 2—3) L. 2793.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 22 września 1881 i dnia 14 października 1881 tylko wyżej lub prawie szacunkowej a dnia 24 października 1881 także niżej tej ceny zawsze o godź. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dłużnika Franciszka Nowickiego pod Nr. 517 w Rawie nietabularnej na rzecz Kazimierza Wereszczaka o 25 zł.

Cena szacnnkowa 73 zł., zakład 15 zł.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
W Rawie dnia 20 czerwca 1881.

(6297 2—3) **Edykt.**

L. 203 C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w sprawie Markusa Apisdorfa przeciw Jędruchowi Łażny o 145 zł. w. a. z. p. n. odbędzie w tusądowym gmachu w dniu 19 września, 24 października i 28 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr, 107 w Ożomli położonej.

Cena szacunkowa 364 zł.

Poręczne 36 zł. 40 ct.

Jaworów 28 lutego 1881.

(6313 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7276, C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza. iż Wojciech Pielesz z Międzybrodzia Lipnickiego z pod Nk. 161 został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 16 lipca 1881 l. 17029 za marnotrawcę uznanym i dlań kurator Maciej Dudziak gospodarz z Międzybrodzia Lipnickiego kuratorem ustanowionym.

Biała dnia 30 lipca 1881.

L. 177. (6323 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Rawie rozpisuje przymusową sprzedaż realności dłużników masy spadkowej Filipa Jaćków i Pawła Makucha nietabularnej pod. l. konsk. 92 w Hujczu położonej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego w kwocie 336 zł. 84 ct. w. a z % i prz. na 19 września, 14 i 24 października 1881 o 10 rano.

Cena ssacunkowa 870 zł, wadyum 10%.

Bliższe warunki, protokół zastawnego opisania i ocenienia można przejrzeć w registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. nataryusza p. Pawła Gorkę.

C. k. sąd powiatowy
W Rawia dnia 23 kwietnia 1881.

(6298 2—3) **Edykt.**

L. 4948. Odnośnie do tut. sąd. edyktu z dnia 30 października 1880 l. 6109 ogłasza się, że na terminie 27 września 1881 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużników Stefana i Rozalii Karkowskich pod l. 187 w Czernilawie położonej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 938 zł. 73 ct. z przynależytościami pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 30 października 1880 l. 6109 ustanowionemi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 2218 zł. w. a. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5% ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. sądu powiatowego.
Jaworów dnia 7 lipca 1881.

(6321 2—3) **Edykt.**

L. 1836. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 112 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu: 7 października, w dniu 25 października i w dniu 25 listopada 1881, każdym razem o 9 godzinie z rana, publiczna sprzedaż realności pod l. 56/85 w Mędrzychowie położonej, do masy spadkowej Kaspra Szajora należącej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dąbrowa 4 marca 1881.

(6303 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2206. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 października 1881, 30 listopada i 28 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż około półtora morga gruntu pod l. k. 150 w Niżankowicach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Józefa Urbana własnego, celem wydobycia wierzytelności Jakóba Spinnera powstającego z procentu po 52 prc. od stu od kwoty 79 zł. za czas od 21 sierpnia 1872 do 11 września 1876.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł w. a

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Niżankowice 5 maja 1881.

(6319 2—3) **Edykt.**

L. 25840. C, k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 5746 zł. 79 ct. i 330 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w jednym terminie dnia 11 października 1881 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 9 w. h. 9 w Mogile w powiecie Krakowskim położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 20.000 zł. a wadyum 1000 zł. w. a.

Resztę warnnków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, chęć kupna mający w tut. sąd. registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 29 lipca 1881.

(6172 3—3) **Edykt.**

L. 7298. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Banku hipotecznogo a to 2 rat po 141 zł 75 ct. i reszty kapitału 2060 zł. 96 ct. odbędzie się relicytacya realności pod l. 163 w Kołomyi pod następującemi warunkami.

a) Wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej t. j. 262 zł. 50 ct. w. a. i może być w gotówce lub też w papierach publicznych w uchwale z dnia 4 września 1879 l. 8551 wyszczególnionych.

b) relicytacya ta odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo Leizora Stahla w jednym tylko terminie t. j. dnia 27 października 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze VI przy którym realność ta nawet niżej ceny wywołania, kwotę 5250 zł. wynoszącej, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. banku hipot. i poprzedzających wierzytelności wystarczy.

c) inne warunki w t s. uchwale z dnia 4 września 1879 l. 8551 wyszczególnione, pozostają niezmienione.

Kołomyja dnia 11 sierpnia 1881.

(6280 3—3) **Edykt.**

L. 3257. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, iż Wojciech Bełch gospodarz z Zawadki za marnotrawcę uznany i że temuż Jędrzej Dęder gospodarz z Zawadki kuratorem ustanowionym został.

Frysztak 24 sierpnia 1881.

6093 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3968. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że realność pod l. k. 72 w Rzeszowie położona, należąca w jednej połowie do Chany czyli Anny Matznerowej a w drugiej połowie do Leiby Aleksandrowicza sprzedaną będzie przymusowo i publicznie celem zniesienia spólności majątkowej i rozdzielenia ceny kupna między spółwłaścicieli po strąceniu kwoty przypadającej dla wierzycieli hipotecznych w trzech terminach: t. j. 17 października, 14 listopada, i 12 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się sumę 19717 zł. 50 ct. w. a. na którą to sumę sprzedać się mającą realność według protokułu z dnia 28 marca 1881 oszacowaną została. Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie nikt nawet ceny szacunkowej nie ofiarował, sprzedaną będzie ta realność na trzecim terminie najwięcej ofiarującemu nawet niżej ceny szacunkowej wszelako tylko za taką cenę, którąby wszystkie na owej realności zahipotekowane wierzytelności pokrywała.

2. Każdy z licytujących winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej $^1/_{10}$ część ceny wywołania czyli okrągłą kwotę 1970 zł. w. a. albo w gotówce, albo w książeczkach kasy oszczędności, albo w papierach publicznych wartościowych do lokowania pieniędzy sierocińskich przypuszczonych, które wedle ostatniego wiadomego kursu wiedeńskiego nigdy jednak nad nominalną ich wartść przyjęte będą.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym zwróconem będzie.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie złożyć połowę ceny kupna z wliczonem wadyum, o ile by w gotówce złożonem było, w ciągu dni 60, licząc od dnia prawomocności uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej do depozytu sądowego.

4. Od drugiej połowy ceny kupna obowiązany będzie nabywca procenta 5% licząc od dnia odebranego fizycznego posiadania półrocznie z góry do depozytu sądowego składać.

5. Skoro nabywca warunkowi 3 zadość uczyni, będzie mu sprzedana realność na jego żądanie i na jego koszt w fizyczne posiadanie oddaną, i od tego czasu wszystkie z tej realności należące się podatki i ciężary publiczne ponosić obowiązany będzie.

Gdyby zaś nabywca oddania sobie fizycznego posiadania nie zażądał, wtenczas posiadanie fizyczne uważane będzie za jemu oddane w dniu trzydziestym, licząc od dnia w którym połowę ceny kupna stosownie do warunku 3go do depozytu sądowego złoży. Gdyby zaś nabywca po wydanem sądowem poleceniu do rzeczywistego odebrania fizycznego posiadania się nie zgłosił, natenczas dzień zwrócenia niewykonanego polecenia sądowego na dzień dokonanego oddania uważanym będzie.

6. Jeżeli nabywca po dopełnieniu warunku 3go złoży skrypt dłużny na resztującą cenę kupna obejmujący wszystkie co do zapłaty tejże i procentów zobowiązania natenczas na jego żądanie wydany mu będzie dekret własności kupionej realności pod Nr. 72 w Rzeszowie położonej, a on za właściciela tejże na swój koszt zaintabulowany, rownocześnie resztująca cena kupna w stanie biernym tej realności zaintabulowaną zostanie, wszystkie zaś ciężary hipoteczne z wyjątkiem pozycyi Dom. 10 pag 420 n. 8 on. i Dom. 10 pag. 422 n. 10 on. wykreślone i na cenę kupna przeniesione będą.

7. Resztują ą cenę kupna obowiązany jest nabywca złożyć do depozytu sądowego w dniach 60 po prawomocności Tabeli płatniczej, porządek wypłaty ceny kupna stanowiącej. Gdyby jednak który z wierzycieli, przed zastrzeżonym może terminem wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chciał, winien takową wierzytelność w miarę ofiarowanej ceny kupna przyjąć z prawem potrącenia jej z tejże.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum a nadto realność przez niego nabyta w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo jego w jednym terminie i to nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

9. Nabywca obowiązany jest poprzestać na stanie w jakim się realność sprzedać się mająca znajduje i w jakim się w chwili oddania mu fizycznego posiadania znajdować będzie i nie będzie miał prawa do zgoła żadnej ewikcyi.

10. Należytość skarbową od przeniesienia własności sam nabywca ponieść jest obowiązany.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej można przejrzeć.

Gdyby na trzecim terminie realność ta sprzedaną być nie mogła wyznacza się w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 grudnia 1881 o godz. 9 rano.

O rozpisanej licytacyi zawiadamia się strony, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych tudzież tych, którzy po dniu 10 czerwca 1881 z prawami swemi do hipoteki weszli jakoteż tych którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra Reinesa, któremu za substytuta adw. Dra Bindera dodaje się.

Rzeszów 28 lipca 1881.

(6266 3—3) **Edykt.**

L 7285. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni iż na skutek podania Dyrekcyi c k. uprz. galic. zakładu kredytowego, włościańskiego łącznie z Henryka Bielińską Maryą Cichulską i Aleksandrem br. Lewartowskim pod dniem 4 czerwca 1881 l. 7285 wniesionego, zezwolono uchwałą tutejszo sądową z dnia 30 czerwca 1881 l. 7285 na ekstabulacyę sum 4000 zł., 2500 zł, 2500 zł. 368 zł. 55 kr. w. a., 1370 zł., 1100 zł., 589 zł, 460 zł, 500 zł, 425 zł., 425 zł, 270 zł., 600 zł., 700 zł., 700 zł., 2100 zł., 500 zł, 724 zł., 800 zł., 325 zł., 750 zł., 750 zł., 360 zł, 1025 zł, 350 zł, 500 zł., 1000 zł., 932 zł., 1375 zł. 80¾ct, 500 zł., 215 zł., 61 zł., 125 zł., 2000 zł., 686 zł., 1000 zł., 12000 zł., 1000 zł., 1200 zł., 600 zł., 600 zł., obowiązków zapłacenia połowy dłuhów Apolimarego br. Lewartowski sześciioletniej dzierżawydóbr Dobrucowa 6790 zł. ⅓ części sumy 10000 zł. 2000 dalej sum 4800 zł. względnie 2800 zł., 5472 zł. względnie 3000 zł. 500 zł, 500 zł. 7000 zł. w. a. z pn. z dóbr Zimnawoda, Dobrucowa, Glinnik i Rontoki i różnych sum na „tychże dobrach intabulowanych.

Gdy wierzyciele Nussim Beim, Szymon Trattner Samuel A.felbaum, Leib Fortner i Szaja Dembicer ze swemi wierzytelnościami na powyższych dobrach hipotekowani z miejsca pobytu są niewiadomi przeto ustanawiając dla nich kuratora w osobie adw. Dra. Malawskiego z substytucyą adw. Dr. Salamona w Tarnowie zaleca tymże, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebne środki prawne do swej obrony udzielili, lub innego zastępcę dla siebie wybrali i o tem sądowi tutejszemu oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie dnia 30 czerwca 1881.

(6272 3—3) **Edykt.**

L. 1979. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 17 października 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyj na licytacya realności pod Nr. 3 w Górce położonej ciała hipotecznego niestanowiącej sukcesorów Maryanny Bobowej i nieobjętej masy Józefa Boby własnością będącej

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Chrzanów dnia 30 czerwca 1881.

(6271 3—3) **Edykt.**

L. 6620. C k. sąd powiatowy miej. delegowany w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Jana Bałabańskiego, iż celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 29 lipca 1880 l. 6189 i 6467 w sprawie egzekucyjnej Autoniny Białoskórskiej przeciw Janowi Bałabańskiemu o 100 zł. z pn. ustanowił kuratorem dla niego p. adw. Dr. Witza, a p. adw Dr. Kohna tegoż za tępcą.

Sambor dnia 12 sierpnia 1881.

(6289 3—3) **Edykt.**

L. 32803 C k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie c. k uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Leonowi i Sprinze małżonkom Spinner o zapłacenie 3 rat pożyczki po 161 zł. w. a. z pn i reszty kapitału 3029 zł. 19 ct. z pn odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 330¾ Leona i Sprinzy małżonków Spinner własnej w dwóch terminach a to 20 października i 3 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano za lub wyżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania przyjęto kwotę 7172 zł. w. a. wadyum zaś wynosi 717 zł w. a.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 4 listopada o godzinie 11 rano z tem oznajmieniem że niejawiący się wierzyciele za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tej realności w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się wszystkich wierzycieli do rąk własnych tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 lipca 1881 do tabuli weszli lub którymby niniejsza lub później wydać się mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, przez ustanowionego kuratora adw. Dra Weisa zawiadamia.

Lwów dnia 20 sierpnia 1881.

(6282 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1060 Jego Ekscelencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 3 listopada 1881 o godzinie 9tej rano rozpocznie Prezydenta sądu dra Izydora Pasławskiego, zastępcami zaś przewodniczącego Radców Sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 2 września 1881.

(6286 3—3) **Edykt.**

L. 3244. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 197 i 434 w Starejsoli położonej ciała tabularnego niestanowiącej masy nieobjętej Jana Orłowicza własnej na zaspokojenie pretensyi Ruchli Rosenblum w kwocie 24 zł 80 ct. w. a. z pn. dnia 21go września i dnia 19go października 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23go listopada 1881 i poniżej tej ceny, każdym razem o 10 godzinie przed południem pod warunkami, ktore w ts. registraturze przejrzanemi być mogą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 410 zł.

Wadyum 41 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Starasól 23 lipca 1881.

(6270 3—3) **Edikt.**

Zl. 2302 Vom k. k. Kreisgerichte in Stanisławów wird bekannt gemacht, daß mit dem Bschlusse vom 1 Dezember 1880 Zl. 12737 über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 December 1868 R. G B 1869 Nr 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Gebrüder Gutentag das ist des Jona Gutentag und Isaak Gutentag der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath von Zacharyasiewicz und als einstweiliger Massaverwalter HL adw. Dr. Joachim Rosenb rg bestimmt

Alle diejenigen welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursläubiger erheben wollen haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k k Kreisgerichte, nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung, der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Oktober 1881 angeordneten Tagfahrt, welche zugleich als Vergleistagfahrt bestimmt wird, zur Liquiduirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stelvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertraunes endgiltig zu berufen, zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stelvertreters desselben, und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 22ten September 1881 um 9 Uhr V. M. anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern welche nicht im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen im h. o. Gerichtssprengel wohnhaften Zustallungsbevollmächtigen namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden wurde.

Die Weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 6 August 1881.

(6206 3—3) **Edykt.**

L. 34153. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Petronelę Milkowską, iż adw. dr. Władysław Majewski jako prawonabywca Mieczysława Witowskiego wniósł na dniu 10 lutego 1881 l. 6563 prośbę przeciw ś. p. Józefowi Słobodzie względnie tegoż spadkobiercom Józefie Gigel, Petroneli Milkowskiej i Wilhelminie Feliksie 2. im Słoboda pto. 100 zł w. a. ex majori 200 zł w. a. o polecenie c. k. urzędowi podatkowemu jako depozytowi sądowemu, aby ze sum 118 zł. 99 ct i 132 zł. 67 ct na rzecz masy spadkowej śp. Józefa Słobody przechowanych odpowiednią wywalczonej pretensyi część wypłacił, w skutek której ts uchwałę z dnia 26 marca 1881 l. 6563 wydano.

Gdy życie i miejsce pobytu Petroneli Milkowskiej niewiadome jest, ustanowił sąd dla niej do zastępywania jej w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Siterskiego z substytucyą adw dra Szwedzickiego, z którym to kuratorem sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu rzeczoną uchwałę doręcza się.

Wzywamy przeto Petronelę Milkowską, ażeby ustanowionemu dla niej kuratorowi co do zastępowania swego informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła i stosownych środków celem obrony swej wcześnie użyła, gdyż wynikłe z zaniedbania dla niej szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

(6209 2—3) Zl. 1218/999.

Pferde = Lizitation

in dem k. k. Staats=Gestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 22ten September 1881 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüt zu Radautz nachstehend verzeichnete zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbiethenden verkauft werden und zwar:

Pepinier Hengste	2	Stück
1 jährige	5	„
Mutterstuten	12	„
4 jährige Stuten	5	„
3 „ „	13	„
2 „ „	8	„
1 „ „	8	„
4 „ Wallachen	4	„
3 „ „	12	„
2 „ „	3	„
Gebrauchspferde	22	„
hutzulen Mutterstuten	1	„
„ 2 jähriger Wallach	1	„
Zusammen	96	Stück.

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz der Lemberg-Czernowitz'er-Jassi'r Eisenbahn, wo auch Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staats-Gestüt

Radautz im August 1881.

(6156 3—3) **Edykt.**

L. 10618. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu i życia niewiadomych Abrahama Izaaka dw. im. Menkesa i Józefa Goldberga, a w razie ich śmierci ich z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców że z powodu wytoczonego przeciw nim pod dniem 8 sierpnia 1881 do l. 10618 pozwu Jana Smalawskiego o wykreślenie ze stanu biernego IV. części dóbr Uherce zapłatyńskie liczbą wykazu hipot. 225 oznaczonoj prawa zastawu dla sumy 331 zł. 30 ct. m. k. z pn wedle Tom. VI. str 484 n. 3 on. na rzecz Ignacego Piekarskiego intabulowanego, tudzież wykreślenie odnośnych pozycyi 4 i 8 i 12 on., wedle których Józef Goldberg za właściciela tej sumy z pn. zaś Abraham Isaak Menkes za właściciciela ⅔ części tej sumy jest intabulowany, ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat Dr. Pawliński ze substytucyą adwokata Dra Steiermana, i że dekretacye pozwu do pisemnego postępowania z 90 dniowym terminem do obrony onemuż kuratorowi doręczone zostają

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę obrali, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 16 sierpnia 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 918. (6061 2—3)

Obwieszczenie.

Przy Zborze izraelickim we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia, uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie, fundowane przez p. Różę Frenkl, na uczczenie pamięci męża swego byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelickiego we Lwowie, Dr. Hermana Frenkla.

Stypendyum to, składające się z odsetek kapitału 2000 złr. w listach zastawnych galicyjskiego Banku hipotecznego, udziela przełożeństwo Zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego Dr. Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się krewnych fundatorki, a w braku także takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowańców izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum, winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się, jako też w danym razie pokrewieństwo z ś. p. Dr. Hermanem Frenklem lub fundatorką p Różą Frenkl, albo że byli wychowańcami izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podania wnieść należy do dnia 20go września 1881 u przełożeństwa lwowskiego Zboru izraelickiego.

Przełożeństwo Zboru izraelickiego.

Lwów dnia 22 sierpnia 1881.

Uczeń z ukończoną 2gą lub 3cią klasą gimnazyalną lub realną, znajdzie umieszczenie jako praktykant w **Drukarni Ludowej plac Bernardyński l. 7 we Lwowie.**
(6365 1 2)

W antykwarni
J. Leona Pordes
we LWOWIE.

Zschoke's sämtliche Novellen in 12 Theile, 4 Bände, elegant gebunden, neue Ausgabe — zamiast 12 zł. 5.50.

Nowość: 6360
Berlin's berühmte und berichtigte Häuser (Die Geheimnisse von Berlin) sehr interesant, in 2 Bände, illustrirter Titelblatt 1.40.

Na żądanie katalogi franco i gratis!

Pełnej krwi chodowla Yorkshire'ów,
przeprowadzona z **Więckowic** pod **Jarosławiem** do **Jurkowa** w powiecie **Brzeskim**, c naczona na wszystkich wystawach, które obesłała, rwszemi nagrodami, ma do zbycia kilka sztuk omiesięcznych wyborowych **prosiąt.**

Z powodu, że trzody nie można kopulować w bliskiem pokrewieństwie, wydają się z tutejszej stajni do każdego miejsca same samiczki lub wieprzaki, do których z innej niespokrewnionej chodowli pary dobrać należy — inaczej przychodzi progenitura za słaba lub niepłodna.

Zarząd dóbr **Jurków-Tworkowa** przez **Tymowę.** 6359

SALON MÓD
i pracownia
sukien damskich

Suknia zwykła . . . . od 3 zł.
Suknie strojne . . . . od 4 zł.
Sukienki dziecinne . . . . . od 1 zł.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na **prowincyę** i wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali.**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej l. 1** na I piętrze (róg od rynku).

Nowa realność piętrowa
o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25 letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położna w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej jest zwolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr. z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Zdrojowisko
MORSZYN
w powiecie Stryjskim
stacya kolei Arcyksięcia Albrechta
będzie otwarte
do późnej jesieni.
„Kuracya winogronowa ułatwiona".

Środki lecznicze morszyńskie, jako to: wodę gorzką czyszczącą „Bonifacego", sól z tejże, solankę i borowinę do kąpieli, oraz ługi z solanki i borowiny uprasza się zamawiać u zarządu **w Morszynie.** (5763 8—12)

L. 1014. (6062 2—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł. dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej, wzkazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izraelicka Rada zboru do której ubiegający się wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów dnia 21 sierpnia 1881

L. 4595. (6331 1—3)

Dla Zakładu
w Kulparkowie

potrzeba co dni 14 **masła** świeżego solonego około kilogramów **120** i **jaj** około **50 kóp.**

Chęć dostawy mający zech a się zgłosić dnia **20 b. m. o godz.** 11tej rano do Zakładu, gdzie po otwarciu ofert odbędzie się ustna licytacya.

Kaucyę 15% od całorocznej dostawy przed licytacyą w kasie Zakładu złożyć należy.

Kulparków 5 września 1881.

Wyszło z druku w Warszawie dzieło pod tytułem:

Najlepsza Metoda
Języka Niemieckiego do nauki bez nauczyciela w trzech miesiącach

opracowana i wydana kosztem **PLATONA v. REUSSNER**, nauczyciela języków nowożytnych w części na sposób **Ollendorffa**, a w części na sposób **Toussaint-Langenscheidta.**

Cena całego tomu **4** zł. **15** ct.
„ kursu niższego **90** ct. (5846 4—4)

Główny skład na Galicyę w księgarni
F. H. RICHTERA (H. Altenberga)
we Lwowie plac Maryacki.



10% niżej cen fabrycznych
nabyć można z najlepszych fabryk
fortepiany i pianina
w składzie fortepianów
JANA BALKO
we Lwowie (5752 7—30)
przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

Najlepszy środek przeciw cierpieniom żoładkowym jest wypróbowany i przez fakultet medyczny wszechnicy Pragskiej zalecony

Gastrofon

zwłaszcza przeciw trudnemu trawieniu, w braku apetytu, przeciw odbijaniu się, w kurczach, wzdęciach i zgadze.

Flaszka **70 ct.** w. a

Mrówkowy wyskok
K. Potuceka

przeciw artretyzmowi, gośćcom, podagrze, bolom w krzyżach, hemoroidom, przeciw bolom wstawu i newralgii.

Cała flaszka **1 zł.**, ½ **50 ct.** w. a.

HERBATA
przeciw kurczom i bolom żoładka
Profesora Dra. Löschnera

HERBATA ta jest z wyśmienitym skutkiem wypróbowana w cierpieniach kurczowych i w niestrawnościach żoładka. — Paczka **20 ct.**

Płynne mydło żelaziste.

Z wyśmienitym skutkiem bywa używane przeciwko bolom zębów, obrzmieniom pochodzącym z bolu zęba, przeciw ranom, sparzeniom, poceniu sie nóg, naskórnym chorobom i szkrofułom.

Cała flaszka **1 zł.**, ½ **50 ct.** w. a.

Żelazista maść mydlanna

leczy wszelkie zbrzęknięcia powstałe z odmrożenia w ciągu 8 dni. (6482 5 -?)

Główny skład dla **Pragi** u aptekarza pod „Białym Aniołem" *Józefa Fürsta*

Dla Lwowa główny skład **u aptekarza Henryka Blumenfelda**, dalej u Pp. *Jakuba Beizera, Z. Ruckera i Mikolascha.*

W Krakowie u aptek. *Józefa Trauczyńskiego.*
„ **Czerniowcach** u aptekarza *L. Bohdowicza.*
„ **Tarnowie** u apt. *Franc. Węgrzynowskiego.*
„ **Drohobyczu** u apt. *Henr. Blumenfel a.*
„ **Rzeszowie** u *Schaittera i Spółki.*
„ **Stryju** u aptekarza *Juliana Zgórskiego.*
„ **Tarnopolu** u apt. *Franc. Jamrógiewicza.*

Ogłoszenie licytacyi.

(5799 4—4)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe w dniu 30 czerwca 1881 r. przedmioty zastawione mianowicie: **złoto, srebro i drogie kamienie**, towary łokciowe, **sukna**, **futra**, **bielizna** i inne przedmioty w dniach 12, 13 i 14 września 1881 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uprasza się zarazem właścicieli kwitów zapadłych o podjęcie nadwyżek.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1881.

Płeć. Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i młodzieńczo świeżej płci. Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof Pyefluch w Londynie, prof Raspi, dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela**. Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm. Ruckera.* (2621 38—?)



Pobyt tylko 14 dni od 1 do 15 września



Największa w świecie
Menażerya Kleeberga
przy ulicy Janowskiej naprzeciw kościoła Św. Anny.

Znana ze swej nieustraszonej odwagi
Pogromicielka zwierząt
panna Otylia Kleeberg,

produkować się będzie z ćwiczeniami upokarzania zwierząt które dotychczas przez żadną kobietę nie były wykonane.

W menażeryi między innemi znajdują się zwierzęta: Hipopotam, Nosorożec, Słoń, cztery bengalskie Tygrysy królewskie familia Lwów z 3ma świątkami, 4 młode bengalskie Lwy, Jaguar, 6 Lampartów, Zebra 7 Hyen kolekcya małp, Gorilla 5 stóp wysoka. Pawiany, Andrias, Mandrill, i t. d. Żyrafa Struś i inne. Codziennie o godzinie 4 i 7 po połud. przedstawienia karmienia zwierząt. — Menażerya otwarta od godziny 9 rano do 10 wieczór — Ceny miejsc: I ze 70 ct, IIgie 40 ct, IIIcie 20 ct. Dzieci do 10 lat na Isze i IIgie miejsce w towarzystwie osób starszych płacą połowę. (6232 2—3)

Wyszczególnione
Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.
Antilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Antilenttilii mięknieje, oddziela się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwinkiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu Antilenttilii odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. Antilenttilę polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . 2·—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne i blond w celu podniesienia wyrazistości . —·60
Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło ócz —·60
Mączka ryżowa do twarzy . . . —·20 i —·35
Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . —·50 i 1·—
Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmontu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość, delikatność i świeżość, małe pudełko . . —·60
całe pudełko . . . 1·— i 1·50
Pudr książęcy, cielisto różowy dla blondynek i
Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —·70 i 1·20 i 1·60
Róż tłusty. Przez posmarowanie ust lub policzków, otrzymuje się naturalny i piękny rumieniec —.50
Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko . . . 1.50
Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr. 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno różowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwierski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . —·25
Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . . . —·50
Pudr złoty, dla blondynek . . . —·50
Pudr srebrny, dla blondynek . . . —·50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 33—?)

Winogrona

najszlachetniejsze gatunki stołowe, świeże i dojrzałe, szczególnie stosowne do kuracyi uzupełniającej i deseru, starannie opakowane w pięknych koszykach

5 kilo à 2 złr.

przesyła pocztą franco za zaliczką albo za przesłaniem gotówki
R. MAITI w Tryeście.
(5651 9-12)

Egzaminowany leśniczy, obznajomiony z budownictwem, pomiarami, wykonuje parcelacye i mapy lasowe, prowadzi wszelką gospodarkę lasową według przepisów tegoczesnych i rozumie zastępstwo posiadłości dworskich **poszukuje posady.** Bliższej wiadomości udzieli biuro wywiadowcze **J. BIRKLE, Lwów, Rynek l. 26, I piętro.** 6288 1—6)

Nauczycielka muzyki, uczennica dyre[illegible]ra **Mikulego,** poszukuje za lekcye muzyki pokoju bez żadnego innego wynagrodzenia, w domu porządnym. — Wiadomość: **Ulica Zielona l. 6 na dole.** (6260 3—3)

Na wikt i pomieszkanie

przyjmuje się uczniów szkół normalnych lub niższego gimnazyum pod **licz. 19 A.** przy **ulicy Łyczakowskiej** (po prawej ręce na dole).

Nauki kroju
sukien damskich

udziela po ośmioletniej praktyce odbytej w pracowni L. & K. Schweizerówien

Otylia Lassnigg
we LWOWIE,
ulica Halicka l. 48, I-sze piętro.
(6308 1—6)

Były NAUCZYCIEL gimnazyalny w wieku statecznym, muzykalny, posiadający wrodzony dar nauczania i ze swej długoletniej praktyki jak najchlubniejsze rekomendacye, władający poprawnie językiem niemieckim, stara się o posadę **nauczyciela domowego.** — Bliższa wiadomość pod adresem. **W. POPŁAWSKA, Lwów, ul. Łyczakowska l. 10.** (6276 2—3)

PIECE
porcelanowe
sprzedaje i ustawia
firma
L. i C. Hardtmuth
we LWOWIE
ulica Akademicka l. 3.
(6312 1—8)

Hurtowny handel
WIN
Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy
po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.
(8346 143—?)

Sezon 1881/82.
Zupełnie świeży transport
Chińsko-rossyjskiej
HERBATY
zbioru majowego
(5880 3—8) *poleca*
Handel
Karola Bałłabana
we LWOWIE

1/2	klo. **Congo cesarskiej**	zł.	2.—
1/2	„ **Famlijnej**	„	3.—
1/2	„ **Melang** de Moskau	„	4—
1/2	„ **Imperial** biało-kwiecist.	„	5.—
1/2	„ **najlepszego prossku**	„	1.40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„	1.40
1	„ **Rumu Jamaika** wyśmien.	„	1 10
1	„ **Cognacu starego**	„	2 50
1/2	kilo angielskich ciast do herbaty	„	1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Z dniem 1 września rozpoczęły się wpisy w pierwszej koncesyonowanej

Szkole muzycznej
LUDWIKA MARKA
przy ul. Teatralnej l. 10.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry i wyższego wykształcenia muzykalnego. Ćwiczenia zbiorowe bezpłatnie. Statut w księgarni p. Gubrynowicza i Schmidta. (6357 1—12)

Nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
wyszedł
tom IIgi
KS. WALERYANA KALINKI
Sejm czteroletni
cena 3 złr. (6361 1—5)

Nowo urządzony handel HERBATY
EDMUNDA F. RIEDLA
we LWOWIE
plac Maryacki l. 10
poleca (6204 1-?)
WYSIEWKI
z najlepszych herbat
po złr. 1.20 i 1.50 za 1/2 kilo.

Kłosy
naturalnej wielkości.



Do tegorocznych zasiewów
Pszenica „Victorya" gruboziarnista, biała, gółka . . . 100 klo złr. 16
Żyto „Clovers" nowsze, grube . . . 100 klo złr. 11
oprócz worków loco Lwów, poleca (6358 1—3)
Główny Skład Nasion Teofila Łuckiego we Lwowie.

Kłosy naturalnej wielkości.

Winogrona
ciemne, badeńskie
codziennie świeże otrzymuje i rozseła najstaranniej w koszyczkach lub pudełkach
handel
St. Markiewicza
we LWOWIE w Rynku l. 42.

Kuracyjne
Winogrona feslawskie
rozpoczną się w połowie września
o łaskawe wczesne zlecenia uprzejmie upraszam, upewniając dobrą usługę.
(6361 4—?)

La Maison Stanislas Cwałosiński Aîné,
MARCHAND-TAILLEUR
Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Pooll de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.
Envoi dechantillons à toute demande.
(5119 24—48)

FABRYKA
machin i narzędzi rolniczych, tudzież lejarnia z żelaza i metalów
B. DESKURA
we Lwowie, ulica Balonowa l. 1

rozszerzywszy znacznie dotychczasowy zakres działania, poleca
własnego wyrobu
maszyny i narzędzia rolnicze,
urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary i t. p., wyrabia potrzebne maszyny i narzędzia do **kopalń naftowych,** na co **posiada odpowiednie modele.**

Reparacye wszelkich maszyn i części składowych wykonuje się **szybko** i po cenach umiarkowanych. — **Za dokładność i trwałość** wszelkich robót poręcza się.
Cenniki na żądanie franco
(5262 14—36)



Williama Lassona „Hair-Elixir"

zajmuje niezaprzeczenie **pierwsze miejsce** pomiędzy **wszystkiemi** dotąd na wzmacnianie i porost włosów zalecanemi środkami.

Nie posiada on wprawdzie tej własności, aby na miejscach, gdzie już żadnych nie ma korzeni, nowe włosy **wytwarzać** (gdyż środek taki nie istnieje, chociaż to już niejednokrotnie o wielu innych tynkturach **mylnie** w dziennikach donoszono), jednakże wzmacnia on skórę i korzenie **o tyle i w ten sposób,** że wypadanie włosów w bardzo krotkim czasie ustaje i z korzeni, jak długo tylko takowe zupełnie jeszcze nieobumarły — nowy włos wytwarza, jak to już **wielokrotnie praktycznie** stwierdzono.

Na barwę włosów środek ten nie ma żadnego wpływu i nie zawiera **żadnych zdrowiu szkodliwych składników.** — WYŁĄCZNA sprzedaż na Lwów w głównym magazynie perfumeryi pana **IGNACEGO JAHLA,** Plac Maryacki, Hotel Langa.

William Lasson, Londyn, Paryż & Berlin.

(5622 6—?)

Księgarnia Polska
A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego
we Lwowie
otrzymała nowości:

Pisma Bolesława Prusa (A. Głowackiego) T. I. złr. 2.25.
Pisma Henryka Sienkiewicza (Litwosa) 4 tomy, każdy tom po złr 2.25.
Pisma Ignacego Chodźki, wydanie nowe w 3 tomach złr. 7.50.
Było ich dwoje, Powieść J. I. Kraszewskiego, 90 ct.
Wnuk chorążego, Powieść w 2 tomach T. T. Jeża złr. 3.
Typy i obrazki krakowskie, przez M. Bałuckiego, złr. 2.
Niewolnicy miłości. Powieść M Jokaja w 2 tomach, złr. 1.50.
Dla dobra dzieci, Studyum z natury, przez autora Kłopotów starego komendanta, złr. 2.25.
Marzyciele, Powieść historyczna z pierwszej połowy XIX wieku, w trzech tomach, przez J. Rogosza, złr. 3.
Jelita, legenda herbowa w 2 tomach, przez J. I. Kraszewskiego, złr. 3.
Śmiech i Satyra, Szkice humorystyczne w obrazach, złr. 3.
Poezye Bolesława Czerwieńskiego, złr. 1.
Studya nie z natury, przez W. Spasowicza, złr. 2.25.
Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu, przez Piotra Chmielowskiego złr. 2.25.
Studya estetyczne Wojciecha Dzieduszyckiego, 2 tomy, złr. 2.80
Ostatnie lata dziejów powszechnych od 1846 roku do dni dzisiejszych. Ze szczególnem uwzględnieniem dziejów polskich, złr. 2.50.
Przewodnik dla młodzieży dojrzałej, czyli zbiór wiadomości o słabościach męskich przez Dra Bergera, złr. 1.
(6229 2—4)

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie
wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy
ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4 1/2 procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4769 10—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".